

RADOSNE ŚWIĘTO LUDZI PRACY

Wyd. A Łódź, sobota i niedziela
1 i 2 maja 1976 roku
Rok XXXII Nr 99 (8387) Cena 1 zł

RP

DZIENNIK POPULARNY

Obradował Kongres Młodzieży Polskiej

Pełna jedność młodego pokolenia z partią

Obradujący 30 kwietnia w Warszawie Kongres Młodzieży Polskiej stał się doniosłym wydarzeniem w życiu młodej generacji Polaków. Jej reprezentanci określili główne kierunki aktywności młodych w realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, wyrażonego w uchwale VII Zjazdu PZPR.

Kongres, w toku którego przemówienie wygłosił EDWARD GIEREK, wykazał pełną jedność młodego pokolenia z partią. Delegaci przyjęli apel do młodzieży polskiej, uchwały kongresu i rezolucje solidarności z postepową młodzieżą świata. Pozdrowienia dla polskiej młodzieży przekazali uczestniczący w Kongresie przewodni-

czący delegacji bratnich organizacji młodzieżowych z krajów socjalistycznych oraz przedstawiciele SFMD i MZS.

Długotrwała, serdeczna owacja powitała zebrani i sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów — Piotra Jastrzębskiego (ciąg dalszy na str. 2)

Uroczyste spotkanie Sekretariatu KŁ PZPR z najlepszymi

Inicjatywa młodych robotników kontynuacją chlubnych tradycji

„My młodzi robotnicy Łodzi zwracamy się do Was, koledzy ze wszystkich miast i wsi. Do Was z fabryk i warsztatów, z kopalń i hut, do Was od piły i brzozy, ze szkół i uczelni. Stańcie wraz z nami, w zwartym wspólnym szeregu na apel budulacej się Ojczyzny.” — to tekst rezolucji aktywistów ZWM, którzy przed

30 laty, jako pierwsi, zainicjowali Młodzieżowy Wyścig Pracy w dzisiejszym LZPB im. Obrońców Pokoju. W tym samym przedsiębiorstwie odbyło się w przededniu 1 Maja uroczyste spotkanie Sekretariatu KŁ PZPR z inicjatorami i realizatorami współzawodnictwa pracy — kontynuatorami tradycji sprzed lat.

W spotkaniu uczestniczyli: członek KC i sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, sekretarze KŁ PZPR S. Bajur i J. Kwiatkowski, członek KC PZPR — U. Piażewska, prezydent m. Łodzi — J. Lorens, przew. ZG ZZ Prac. Przem. Włók.

LZPB im. Obrońców Pokoju — nawiązując do tradycji Młodzieżowego Wyścigu Pracy — słożyła na ręce B. Koperskiego meldunek dotyczący wyników „Dekady Czynu Kongresowego Młodzieży”. Efekty pracy młodych są imponu-

szej BPS 5-latkę w ZPB im. J. Marchlewskiego J. Andersz wystąpił z apelem do ludzi pracy w całym kraju o przystąpienie do nowej szlachetnej rywalizacji (tekst apelu publikujemy oddzielnie). (AT)



Odzież i Skórz. — B. Natorska oraz najlepszy z najlepszych pracowników przedsiębiorstw miejskiego województwa łódzkiego. Spotkanie prowadził przew. ERZZ — A. Mroczkowska.

W ubiegłym tylko roku 832 brwady łódzkie przedsiębiorstw używały zaszczytny tytuł Brwady im. VII Zjazdu, zaś zwiększony wskaźnik wszystkich założeń przyniósł do datkowa produkcje wartości 1,8 mld zł. Współzawodnictwo pracy nie ustaje — już 900 brwad przedsiębiorstw naszego województwa ubiega się o tytuł „Najlepszej BPS 5-latkę”. Inicjatywa ta rozprzyskała się w ZPB im. J. Marchlewskiego, gdzie o tytuł ten współzawodniczą obecnie 276 brwad, rywalizując o miano najlepszych pod hasłem „Po mnie porażki nie trzeba”. Podobne zespoły powstały i w innych przedsiębiorstwach.

Nie pozostają również w tyle najmłodszy pracownicy łódzkiej szkoły, którzy podjęli współzawodnictwo z młodzieżą znak jakości. Szlachetna rywalizacja zapoczątkowała 139 pracowników z „Dwilianu”, a w ślad za nimi młodzież z ZPB im. Dzierżyńskiego PCz „Polanin” Fabryki Osprzętu Samochodowego „Polmo” itd. Podczas spotkania młodzież z

lance — dostarczyli bowiem dodatkową produkcję wartości ponad 1 mln zł. Młodzi aktywiści będą kontynuować te tradycje i w przyszłych latach pod hasłem „Dekady Czynu Młodzieży dla Partii i Ojczyzny”.

W swoim wystąpieniu i sekretarz KŁ PZPR B. Koperski stwierdził, że jesteśmy świadkami nowych robotniczych inicjatyw, które miały wpływ na dobre efekty pracy ostatnich lat i ostatnich miesięcy. Dziś zaś — już 10 tys. pracowników łódzkiego przedsiębiorstwa orzwały do współzawodnictwa o miano „Najlepszych Brwad 5-lecia”. Ich szeregi będą się z pewnością zwiększać. Tym wszystkim którzy potrafią pracować bardzo dobrze, podejmując poradę cenne zobowiązania produkcyjne należą się najwyższe słowa uznania.

I sekretarz KŁ PZPR zakończył swoje wystąpienie życzeniami pomysłowości i wtrwałości w nowym wyścigu pracy wszystkim tym, którzy chcą pracować lepiej niż dobrze, składając zarazem w imieniu własnym, KŁ PZPR, Rady Narodowej i władz miasta najlepsze majowe życzenia.

Na zakończenie — inicjator współzawodnictwa o tytuł naj-



1 Maja

*Najlepsze życzenia
ludziom rzetelnej pracy*

W PRZEDEDNIU 1 MAJA

◆ W hołdzie łódzkim komunistom i żołnierzom radzieckim ◆ Wieńce i kwiaty pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego ◆ Koncert w Teatrze Wielkim

W przededniu święta klasy robotniczej — 1 Maja, wczoraj w Łodzi odbyło się wiele uroczystości. W godzinach przedpołudniowych w Muzeum Historii Miasta zasłużeni mieszkańcy zostali udekorowani wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami m. Łodzi. (Listę odznaczonych publikujemy na str. 5).

O godz. 12 delegacja społeczeństwa naszego miasta oddała hołd łódzkim komunistom i żołnierzom radzieckim składając kwiaty i wieńce na Cmentarzu Komunalnym, na grobie poległych gwardzistów na Radogoszczu i pod Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. J. Poniatowskiego.

Ogólnolódzka uroczystość składania wieńców i kwiatów po raz pierwszy odbyła się pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego na Zdrowiu.

Kilka minut przed godz. 17 pod Pomnik Czynu Rewolucyjnego przybyła kompania honorowa Łódzkiego Garnizonu WP ustawiły się poczty sztandarowe. Na obrzmim placu, odświetlone udekorowanymi z okazji 1 Maja — równe szeregi junaków OHP, harcerzy i młodzieży szkolnej. Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy. Przy dźwiękach wernbli pod Pomnikiem

Czynu Rewolucyjnego wieńce i kwiaty składała delegacja: KŁ Mieczysławem Serwińskim, Urzędu PZPR z sekretarzami KŁ: Geno M. Łodzi z przewodniczącym m. Łodzi wefa Adamekowska i Stanisławem — Jerzym Lorenssem oraz delega-



Pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego wieńce słożyła delegacja KŁ PZPR. Fot.: A. Wach

Bajurem, WK ZSL z prezesem WK ZSL — Felicjaną Lesińską, EK SD z przewodniczącym EK — SD Zbigniewem Politem, EK FJN —

cje WP, MO, ZBoWiD i organizacji młodzieżowych. (Ciąg dalszy na str. 2)

Pozdrowienia z bratnich miast

W przededniu Majowego Święta na ręce i sekretarza KŁ PZPR B. Koperskiego nadeszły pozdrowienia z bratnich miast: Iwanowa i Karl Marx-Stadt.

I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR przewodniczący Rady Narodowej m. Łodzi Bolesław KOPERSKI

Z okazji Międzynarodowego Święta Pracy 1 Maja, w imieniu klasy robotniczej miasta Iwanowa i naszym własnym bardzo serdecznie pozdrawiamy Was i wszystkich ludzi pracy bratniego miasta Łodzi.

Zyczymy Wam, Drodzy Towarzysze nowych, twórczych osiągnięć, dalszych sukcesów w realizacji uchwały VII Zjazdu PZPR umacniania przyjaźni o między naszymi bratnimi miastami, radości i szczęścia, pracy w pokoju oraz dobrego zdrowia.

I sekretarz KM KPZR w Iwanowie

M. S. GRECZIN

przewodniczący Komitetu Wykonawczego Miejskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego L. M. GRUGŁOW

Podobnej treści życzenia nadesłał i sekretarz KW SED w Karl Marx-Stadt S. Lorenz.

W przededniu 1 Maja

(Dokończenie ze str. 1)

Uroczystość kończy się Międzynarodówką odegraną przez orkiestrę wojskową.

Wieczorem w Teatrze Wielkim rozpoczął się uroczysty koncert dedykowany zasłużonym działaczom ruchu robotniczego i przodownikom pracy województwa łódzkiego. Na koncert przybyli członkowie Egzekutywy KŁ PZPR z I sekretarzem KŁ PZPR, przewodniczącym Rady Narodowej miasta Łodzi — Bolesławem Koperskim, przedstawicielami władz administracyjnych województwa łódzkiego z prezydentem m. Łodzi Jerzym Lorensem, weteranami ruchu robotniczego, członkami Komitetu Obchodu 1 Maja, przewodniczącym do Honorowej Księgi Przewodników Czynu Produkcyjnego oraz uczestnicy współzawodnictwa o tytuł „BPS im. 5-lecia”. W koncercie wzięli także udział przedstawiciele załogi produkcyjnej zakładu: LZPB im. Obrońców Pokoju, ZPB im. J. Marchlewskiego, ZPW im. „Wiosny Ludów”, Przedsiębiorstwa Bawelny im. gen. Waltera, ZPaw im. 9 Maja, „Pamotexu” z Pabianic, „Boruty” ze Zgierza.

W bogatym programie artystycznym nawiązującym do tradycji obchodów 1-majowych wystąpiły zespoły amatorskie (i. kr.)

Spotkanie członków kierownictwa PZPR z przodownikami pracy i weteranami ruchu robotniczego

30 kwietnia, w przededniu Międzynarodowego Święta Ludzi Pracy — 1 Maja, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR spotkali się w gmachu Komitetu Centralnego partii z liczną grupą przodowników pracy oraz weteranów ruchu robotniczego i młodzieży.

W czasie spotkania I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, prezes

Dymisja rządu włoskiego

Premier Aldo Moro i rząd włoski podał się do dymisji — poinformował o tym w piątek wieczorem jeden z ministrów po ostatnim posiedzeniu gabinetu. A. Moro udał się następnie do pałacu prezydenckiego, aby złożyć dymisję szefowi państwa, Giovanniemu Leone.

H. Jabłoński zakończył wizytę w Austrii

Ogłoszenie wspólnego komunikatu

30 kwietnia przewodniczący Rady Państwa PRL, Henryk Jabłoński, zakończył oficjalną, pięciodniową wizytę w Austrii. Henryka Jabłońskiego i towarzyszące mu osoby zęgnął na lotnisku Schwechat prezydent Republiki Austrii Rudolf Kirchschlaeger i wyżsi urzędnicy rządu austriackiego. Wyniki wizyty omawia ogłoszony po zakończeniu rozmów wspólny komunikat polsko-austriacki.

W komunikacie stwierdza się m. in., że Henryk Jabłoński i prezydent

Austrii Rudolf Kirchschlaeger przeprowadził szczegółową wymianę poglądów na temat rozwoju stosunków dwustronnych i aktualnych problemów międzynarodowych. Podkreślono, że między Polską i Austrią rozwinięto się w ostatnich latach, mimo różnych systemów politycznych i społecznych, prawdziwy stosunek zaufania, co doprowadziło do owocnej współpracy we wszystkich dziedzinach.

W komunikacie wyrażono satysfakcję z rozmów przeprowadzonych w przyjaznej atmosferze oraz z wyrażeniami wdzięczności za kontynuację dialogu przedstawicieli obu krajów.

H. Jabłoński zaprosił R. Kirchschlaegera do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Nowoczesny obiekt dla nowoczesnej techniki

W przededniu majowego Święta Pracy otwarto wczoraj z udziałem I sekretarza KŁ PZPR — B. Koperskiego nowoczesny budynek dla Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej.

Na przestrzeni 4 tys. m kw. usytuowano kompleks komputerów świadczących usługi dla ogromnej części przedsiębiorstw przemysłowych i placówek naukowo-badawczych. Poważną rolę i znaczenie ZETO w realizacji intensywnego programu rozwoju gospodarki naszego kraju i regionu podkreślił w swoim wystąpieniu I sekretarz KŁ PZPR — B. Koperski, życząc jednocześnie założeń ZETO, by w latach następnych w równej mierze przyczyniała

Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz oraz przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek udekorowali przybyłych odznaczeniami państwowymi nadanymi im przez Radę Państwa na wniosek Biura Politycznego KC PZPR.

Zwracając się do odznaczonych I sekretarz KC PZPR powiedział: Jesteście tylko niewielką częścią tych, którzy zasłużyli się Polsce, którzy są przykładem, jak należy pracować dla dobra kraju i socjalizmu, jak dawać przykład młodzieży. Pragniemy również, aby te odznaczenia traktowane były jako symbol stosunku partii do wszystkich produkujących ludzi pracy.

Order Budowniczych Polski Ludowej otrzymał Jerzy Kucharczyk — przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa.

Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymali: Władysław Hańcza, aktor Teatru Polskiego w Warszawie, Władysław Szeliga, ślusarz Fabryki Wagonów „Pafawag” we Wrocławiu.

Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski m. in. udekorowani zostali: Czesław Bączek, st. mistrz w Chodakowskich Zakładach Włókien Chem. „Chemitex” w Chodakowie woj. skierniewickie, Janina Klejnicka, prezdżarz w Łódzkich Zakł. Przem. Baweł. im. Obrońców Pokoju „Uniontex”.

Krzyżem Kawalerskim OOP: Jerzy Chyliński, specjalista w Zakładach Przem. Barwników „Boruta” w Zgierzu, Ewa Majer, zgrzeblaczka w Zakł. Przem. Dźwiarskim „Sigmater” w Piotrkowie Trybunalskim, Czesława Nowakowska, brakarz w Zakł. Przem. Dźwiarskim „Wola” w Zduńskiej Woli, woj. sieradzkie, Wanda Ślabicka, kier. sklepu w Łódzkim Przedś. Handlu Odzieżą „Otex”.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała Teresa Lewandowska, tkaczka w Łódzkich Zakł. Przem. Baweł. im. Obrońców Pokoju.

Do rozwoju najnowocześniejszej techniki, jak czyniła to dotychczas, z okazji jubileuszu 10-lecia ZETO, B. Koperski udekorował przyznany im przez Radę Państwa Złotymi Krzyżami Zasługi — J. Rossowskiego i J. Pionkę, Srebrnymi Krzyżami — L. Bernera, Z. Bartkowskiego, Z. Dąbrowskiego, J. Szyca i A. Wasiała. Brązowymi Krzyżami — I. Wysogonda i M. Piłucha. Honorowe Odznaki m. Łodzi otrzymali: A. Ptaszkowski, J. Żuraw i T. Smolec. W uroczystości tej uczestniczył m. in. wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. W. Kujawski, wiceprezydent m. Łodzi B. Pietrzykowski oraz dyr. Zjedn. Informatyki — Wł. Matwin. (er)

Wobec słów pochwały za zwycięstwo, za powiększenie skromnego konta. Końcowy sukces bowiem nie został wywalczony w imponującym stylu. Mecz nie należał — i to w żadnym przypadku — do interesujących widowisk. Mimo wyrażonej przewagi nad przeciwnikiem drużyna gospodarzy nie zaimponowała po myślowością w grze. Nie oglądaliśmy ciekawych, pełnych polotu akcji ofensywnych, zaskakujących strzałów. I to nawet w okresie dużej przewagi ŁKS.

Trener L. Janeczek próbował usprawnić swoich podopiecznych odpowiedzialnością za końcowy wynik. My już przestaliśmy (i to od wielu, wielu tygodni) grać, po prostu walczymy o pierwszoligowy byt — stwierdził p. Janeczek.

Jedyny raz blok obronny ROW zgubił się co w konsekwencji przyniosło uzyskanie bramki w 79 min. meczu przy Milczarskiego. Bramki „wycenionej” na 2 punkty! (wtróć).

W pozostałych meczach wczorajszej kolejki ekstraklasy uzyskano wyniki:

- ♦ Pogoń — Górnik 4:2 (1:0)
- ♦ Legia — Szombierki 3:0 (2:0)
- ♦ Wisła — Stal (Rz.) 0:1 (0:1)
- ♦ Polonia — GKS Tychy 0:1 (0:1)

Wyniki spotkań rozegranych w środę:

- ♦ Lech — Widzew 1:1 (0:1)
- ♦ Stal (M) — Ruch 0:0
- ♦ Zagłębie — Śląsk 1:0 (0:0)

TABELA

1. GKS Tychy	34:16	34-24
2. Ruch	32:18	28-17
3. Stal (M)	30:20	35-21
4. Pogoń	28:22	41-32
5. Widzew	28:22	29-23
6. Wisła	28:22	22-18
7. Śląsk	26:24	32-39
8. Legia	26:24	39-40
9. ROW Rybnik	24:26	24-29
10. Górnik	22:26	31-34
11. Zagłębie	22:28	27-36
12. Lech	22:28	28-36
13. ŁKS	20:30	21-29
14. Polonia	20:30	19-27
15. Szombierki	19:31	26-34
16. Stal (Rz.)	19:31	17-29

A. Sajkowski zwycięzca XV biegu „Szlakiem Barykad”

Na ul. Piotrkowskiej (na odcińku od Głównej do Struga) rozegrano wczoraj doroczny piętnasty już z rzędu bieg „Szlakiem Barykad 1905 r.” Start biegaczy poprzedziła podniosła uroczystość upamiętniająca rewolucyjne walki łódzkiego proletariatu. W godzinach popołudniowych delegacje łódzkiej młodzieży i weteranów ruchu robotniczego złożyły wianki kwiatów pod tablicą pamiątkową na ul. Rewolucji 1905 roku. Następnie przy trybunie honorowej, ustawionej w wietlu al. Schillera na której zajęli miejsce przedstawiciele władz partyjnych i państwowych naszego miasta, odegrano hymn narodowy po którym okolicznościowe przemówie-

Pełna jedność

(Dokończenie ze str. 1)

roszewski. W godzinach popołudniowych przybył na obrady kongresu — po powrocie z oficjalnej wizyty w Austrii — serdecznie powitany przez młodzież, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Edward Gierek, Wojciech Jaruzelski, Jan Szydłak, Jerzy Łukasiewicz, Józef Pińkowski, Andrzej Werblan i Zdzisław Zandowski.

Przybyli członkowie naczelnych władz ZSL ze Stanisławem Gucewą oraz — SD z Tadeuszem Witoldem Młyńczakiem.

Obrady kongresu otworzył przewodniczący Rady Głównej FSZMP, członek Sekretariatu KC PZPR — Zdzisław Kurowski.

Powiedział on, że reprezentanci młodzieży polskiej chcą wspólnie zastanowić się na tym, jak lepiej służyć socjalistycznej ojczyźnie.

Witany gorąco ować głos zabrali następnie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przekazując w imieniu Komitetu Centralnego PZPR oraz naczelnych władz stronnictw sojuszników i najwyższych władz państwa gorące pozdrowienia i wyrazy uznania dla polskiej młodzieży za jej ofiarne prace dla socjalistycznej ojczyzny. I sekretarzowi KC PZPR wreczono „Księgę dokonań młodzieży”.

Witany gorąco ować głos zabrali następnie I sekretarz KC PZPR Edward Gierek, przekazując w imieniu Komitetu Centralnego PZPR oraz naczelnych władz stronnictw sojuszników i najwyższych władz państwa gorące pozdrowienia i wyrazy uznania dla polskiej młodzieży za jej ofiarne prace dla socjalistycznej ojczyzny. I sekretarzowi KC PZPR wreczono „Księgę dokonań młodzieży”.

do której wpisane zostały czyny społeczne i zobowiązania produkcyjne, zrealizowane przez młodzież całego kraju od VII Zjazdu PZPR. Z koleją Z. Kurowski przedstawił referat programowy Rady Głównej FSZMP.

W dyskusji nad najważniejszymi dźwiżaniami młodej generacji Polski Ludowej wskazano na potrzeby pełnego wykorzystania przez ZSMP, SZSP i ZHP inicjatywy i zaangażowania, wiedzy i umiejętności zawodowych młodzieży. Jest to główny cel pracy wychowawczej organizacji młodzieżowej.

Serdeczne pozdrowienia dla młodzieży polskiej oraz życzenia dalszych sukcesów przekazali: I sekretarz KC Wszeczwiązkiego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Jewgienij Tiażelnikow oraz przewodniczący

pozostałych delegacji z bratnich krajów socjalistycznych. Pozdrowienia przekazał także szefowie Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowego Związku Studentów.

W apelu skierowanym przez kongres do młodzieży polskiej czytamy m. in.: „My uczestnicy Kongresu Młodzieży Polskiej zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich młodych obywateli Polski Ludowej, aby swoją codzienną pracę i naukę, swym żarliwym patriotyzmem, z energią i oddaniem tworzyli pomysły i piękna przyszłość socjalistycznej Polski — wspólnej nam i umiłowanej ojczyzny”.

Przyjęto także uchwałę kongresu oraz rezolucję solidarności młodzieży polskiej z postępową młodzieżą świata.

„Wykryto wroga grupe w Albanii”

Agencja prasowa ATA poinformowała w piątek, że w Albanii „wykryto i zdemaskowano grupe wrogów i zdrajców, którzy usiłowali godzić w przyjaźń albańsko-chińską”.

Przemawiając na wiecu robotników huty budowanej przy pomocy chińskich specjalistów I sekretarz KC Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża, oświadczył, że „ci wrogowie i rewizjoniści występowali przeciwko linii partii i sa-

botowali proces budowy socjalizmu”.

Agencja podała równocześnie do wiadomości, że w Tiranie zwolniono z zajmowanych stanowisk państwowych ministrów rolnictwa, Z-ca członka Biura Politycznego Komitetu Centralnego partii, Piro Dodbibe oraz ministra oświaty i kultury Thoma Deljanę. Funkcje szefów obu resortów powierzono kobietom. Ministrem rolnictwa została Them Thoma, a ministrem oświaty i kultury — Tefta Cami.

APEL

Podobnie jak w całym kraju, ludzie pracy Łodzi i województwa łódzkiego z wielkim zaangażowaniem realizują program naszej partii, zmierzający do szybszego wzrostu poziomu życia narodu, do zapewnienia wszechstronnego rozwoju naszej ojczyzny.

Program VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjęty został powszechnie jako odpowiadający najwyższemu interesom i aspiracjom ludzi pracy. Rozumiejąc jego cele, pragniemy coraz lepszą pracą przyspieszać tempo rozwoju kraju. Świadomi bowiem jesteśmy, że droga ku lepszemu życiu prowadzi tylko poprzez coraz lepsze wykorzystanie czasu pracy, nowej techniki i technologii, wyższą dyscyplinę zawodową i społeczną wszystkich pracujących.

My, realizatorzy i uczestnicy socjalistycznego współzawodnictwa pracy, kontynuując piękną tradycję Młodzieżowego Wysięgu Pracy zwracamy się do wszystkich załóg i kolektywów pracowniczych naszego województwa o podjęcie zespołowego współzawodnictwa o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej 5-lecia”.

Zespoły, które ubiegają się będą o ten zaszczytny tytuł dążyć powinny do uzyskiwania najlepszych wyników w zakresie:

- jakości i wydajności pracy,
- wykorzystania surowców i materiałów,
- rozwoju ruchu wynalazczego,
- przedterminowego osiągnięcia zdolności produkcyjnej i skracania cyklu inwestycyjnych w nowo uruchamianych i modernizowanych zakładach.

Do tej szlachetnej rywalizacji przystąpiło już przeszło 900 brygad i kolektywów pracowniczych. Jesteśmy przekonani, że nasz apel i tę formę współzawodnictwa podejmą również ludzie pracy we wszystkich gałęziach przemysłu i usług w całym naszym kraju. Rozumiemy bowiem wszyscy, że tylko rzetelna i sumienna praca stwarzać może takie dobra i wartości, na które czeka nasz kraj, całe nasze społeczeństwo.

Uczestnicy i spotkania brygad biorących udział w współzawodnictwie o tytuł „Najlepszej Brygady 5-lecia”

Łódź, dnia 30 kwietnia 1976 r.

Okresowe wyłączenie niektórych przejść granicznych z NRD

W związku z ogłoszeniem przez władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej ochronnych działań sanitarno-weterynaryjnych, Polska Agencja Prasowa otrzymała informację o czasowym wyłączeniu z ruchu turystycznego między Polską a NRD następujących przejść granicznych: Swino-ustkie Lubieszyn, Szeceła Gumieńce Kolbaskowo, Krajnik, Ślubice, Świecko i Gubin.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Kalendarzyk KIBICA

1 MAJA (SOBOTA)
KOLARSTWO: Wycięgi szosowe (seniorzy, juniorzy, młodzieży) w Aleksandrowie, godz. 16.
ŁUCZNICTWO: Międzynarodowe zawody Łódź — Tbilisi i turniej klasyfikacyjny młodzików, ul. Północna, od godz. 14.
PIŁKA NOŻNA: Turniej trampkarzy z udziałem drużyn Włókniarza, Widzawa i Tęczy, ul. Killińskiego od godz. 14.30.
PIŁKA KOSZYKOWA: Finały turnieju międzynarodowego z okazji „Dnia Włókniarza”, hala ŁKS, od godz. 15.
PIŁKA RĘCZNA: III Wiosenny Turniej Przyjaźni z udziałem Motor Eisenach (NRD), RKS, WKS, Wieluń, Włókniarz, w Konstancynie, od godz. 14.
ZAPASY: Zawody juniorów i młodzików w stylu wolnym PTC — Weimar (NRD), w Pabianicach, godz. 13.30.
ZUŻEL: Zawody o „Srebrny kask”, stadion Orla, godz. 16.

2 MAJA (NIEDZIELA)
PIŁKA KOSZYKOWA: Dokończenie finałowego turnieju mężczyzn z okazji „Dnia Włókniarza”, al. Unii, od godz. 10.
KOLARSTWO: Wycięgi szosowe w Głownie, od godz. 10.
PIŁKA NOŻNA: Klasa okręgowa Włókniarz — Boruta (Zg.) ŁKS II Budowlani (Ł), godz. 11. Klasa „A” Metalowiec — Unia (Sk.) Widzew II — RKS, godz. 11. Orkan — Kutnowianka, Energetyk — Pelikan (Ł), Włókniarz II — Stal (M) — wszystkie mecze o godz. 11.15.
PIŁKA SIATKOWA: Turnieje towarzyskie dziewcząt, ul. Zakątna 1 ul. Letnia.
TENIS ZIEMNY: Turniej dla nie-stowarzyszonych, al. Unii godz. 9.30, mistrzostwa MKT w parku Poniatowskiego, godz. 9.30.
TENIS STOŁOWY: Blyskawiczny turniej dla nie-stowarzyszonych, ul. Jerzego, od godz. 9.30.
PODNOŻENIE CIFZARÓW: I krok, ul. Zakątna, godz. 10.
SPORT I REKREACJA: Masowe zawody dla dzieci, młodzieży i dorosłych w Zgierzu, Pabianicach, Arturówku, na Chojnach, w parku 1 Maja (w sobotę i niedzielę).

ŁKS — ROW Rybnik 1:0 (0:0)

W rozegranym wczoraj na stadionie przy al. Unii meczu o mistrzostwo ekstraklasy jedenastka ŁKS zwyciężyła rybnicki ROW 1:0 (0:0). Jedyną w tym spotkaniu bramką czarskiego.

KOLEJNY SUKCES W. FIBAKA

Po zwycięstwie w sztokholmskim finale singla nad Rumunem I. Nastase, kolejny sukces na swym koncie zapisał nasz najlepszy tenisista — Wojciech Fibak. Na turnieju w Kansas City Polak wraz z tenisistą RFN K. Meilerem pokonał po ciężkim i emocjonującym pojedynku australijską parę R. Case — G. Masters w trzech setach 7:6, 7:6, 7:5.

W. Fibak wraz ze swym partnerem mierzą się w półfinale debła z Raulem Ramirezem (Meksyk) i Brianem Gottfriedem (USA). Duet ten zwyciężył w ćwierćfinale parę Pare Vijaj i Anand (oba Indie) w czterech setach 6:2, 7:6, 4:6, 6:4.

ŁKS: Tomaszewski, Lubański, Bulzacki, Dziuba, Polak, Mszyca, Drozdowski, Marchewka (od 66 min. Ostalczyk), Miłoszewicz, Milczarski, Terlecki.

ROW: Pelczar, Śmietana, Golla, Sobczyński, Jakubczyk, Lorens (od 6 min. Kuś), Szymura, Kubelski, Krótki, Blachut, Frydecki.

Spotkanie prowadził p. Brodka z Gdańska.

Jest to piąte (dopiero piąte) zwycięstwo gospodarzy w walce o ligowe punkty. Dwa kolejne punkty uzyskane we wczorajszym meczu mogą się okazać przyszłowiowym zwycięstwem w walce o utrzymanie w ekstraklasie. I tutaj należy pochwalić pilkarszy ŁKS, że wykorzystał te — jedną niemal z ostatnich — szansę, zapewnienia sobie pierwszoligowej egzystencji. Chociaż sprawa nie jest na tyle załatwiona, że by można nad nią było przejść do porządku dziennego.

Tylko brząz dla Anilany

Nie wykorzystali wielkiej szansy młodzi siatkarze Anilany w zakończonym wczoraj finale (mecz rozgrywano w hal Resursy) tegorocznych mistrzostw Polski juniorów. Wydawało się, że drużyna Anilany po niepowodzeniu w czwartkowym spotkaniu z jednym z najgroźniejszych rywali do pierwszego miejsca (porażka z AZS Lublin 1:3) sięgnie po mistrzowski tytuł we wczorajszym meczu z andrychowskim Beskidem. Niestety, ten decydujący o pierwszym miejscu pojedynek wygrali po zaciętej grze siatkarze andrychowscy 3:2 (10:15, 15:6, 15:5, 14:16, 15:11).

W tej sytuacji tegorocznym mistrzem Polski juniorów zostali siatkarze łubelskiego AZS wygrawali wczorajszy mecz z miłowickim Promieniem 3:0 (15:4, 15:1, 15:3). Drugie miejsce przypadło Beskidowi Andrychów, a dopiero trzecie — łódzkiej Anilanie.

Podobnie jak w poprzednich dwóch dniach turnieju, nie zaimponowali młodzi siatkarze tomaszowskiej Lechli, przegrywając wczoraj kolejny mecz, tym razem z gorzowskim AZS 1:3 (9:15, 4:15, 19:17, 4:15). (w)

Imieniny obchodzą

DZIS: Jakub, Filip
JUTRO: Zygmunt, Atanazy, Anatol
Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, przebiegowe duże z możliwością wystąpienia opadów deszczu. Temperatura od plus 1 do plus 10 st. C. Wiatry umiarkowane z zachodu.
Ciśnienie o godz. 19 — 749,4 mm, temperatura plus 7,1 st. Celsjusza.

Ważniejsze rocznice

1956 — Uruchomienie w Warszawie pierwszego w kraju ośrodka TV.

Taka sobie myśl

W sztuce nie idzie o to, by wziąć ją i tłuszczyć, lecz by mieć ogień i patelnie.

Uśmiechnij się



Komunikat Totka

W zakładach Małego Totka z dnia 28.04.1976 r. stwierdzono:
losowanie I
14 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 79,771 zł
1.801 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 990 zł
49.661 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 96 zł
losowanie II
3 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 440,064 zł
1.796 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1.129 zł
39.012 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 84 zł
W zakładach Express Lotka z dnia 28.04.1976 r. stwierdzono:
3 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 319,258 zł
269 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 5.340 zł
14.146 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 169 zł.

W dziale kadr aleksandrowskiej „Sandry” założono specjalny zeszyt, do którego wpisuje się nazwiska najliczniejszych pracujących tu rodzin, najdłużej związanych z zakładem, zasłużonych dla niego. W czasie mojego pobytu w „Sandrze” nie udało mi się jakoś dotrzeć do zeszytu, ale pracownicy działu kadr niczym z rękawa zaczęli sypać nazwiskami co liczniejszych rodów, wymieniać wzajemne koligacje i stanowiska pracy poszczególnych osób.

Co czwarty mieszkaniec Aleksan-

drowa jest pracownikiem tego największego w mieście zakładu i nie dziwnego, że można spotkać w „Sandrze” dużo rodzin. „Zaloga „Sandry” to dziesiątki z dziada pradziada, bo zawód przechodzi tu z ojca na syna, z matki na córkę i zdarza się, że w jednym okresie pracują w zakładzie przedstawiciele trzech pokoleń jednej rodziny” — pisał z okazji jubileuszu 150-lecia przemysłu pończoszniczego w Polsce Janusz Kowalski — zastępca dyrektora ZPDz w Łodzi.

Trzech pracujących w zakładzie pokoleń nie spotkałem, ale za to wyjątkowo liczne są rodziny dwupokoleniowe, jak np. rodzina Woźniaków. Senior rodu Jerzy Woźniak zmarł w ubiegłym roku, pracuje w „Sandrze” jego żona — Zofia, dwaj synowie z żonami — Andrzej z Danutą i Janusz z Grażyną oraz najmłodszy Aleksander. Jeden jest mistrzem na wydziale skrawalni, drugi kierowcą, trzeci konserwatorem. W „Sandrze” pracuje brat Jerzego Woźniaka — Stefan wraz z córkami Janiną Sikorską i Ewą Borusiak.

Pałeczki po rodzicach przejęli trzej bracia Biernacy — Tadeusz, Stanisław i Zenon. Pierwszy jest kierownikiem wydziału, Stanisław i Zenon są mistrzami. Maria Biernacka (żona Stanisława) jest działy, a syn Grzegorz ślusarzem, jest tu też córka Halina Zalasza razem z mężem.

Liste rodzin od lat związanych z „Sandrą” można byłoby ciągnąć długo. Z pokolenia na pokolenia przekazują sobie doświadczenia w zawodzie, wiedzę i umiejętności rodziny Zdanowiczów, Czekańskich, Turków, Wajsbów, Kosińskich, Piątkowskich, Balcerków i wiele innych. Najbardziej zasłużone jak np. Turkowie doczekali się miejsca w aleksandrowskim muzeum pończosznictwa, jedynej tego rodza-

wiący o ludziach, o rewolucyjnych tradycjach aleksandrowskiej klasy robotniczej, walce z wyzyskiem i uciskiem, a także o czasach najnowszych — socjalistycznym współzawodnictwie i przodownikach pracy.

W części starszej na jednym z dużych zdjęć widać pochod pierwszomajowy, idący ulicą Aleksandrowską. W pierwszym szeregu, tuż obok sztandaru, w rozpiętym płaszczu kroczy nieżyjący już Stanisław Turek — działacz ruchu robotniczego i związków zawodowych, członek PPS. Niżej w gablocie od-

Sięgał najlepsze wyniki i takim pozostał do dziś. — Dwadzieścia pięć lat jestem mistrzem — powiedział później w rozmowie ze mną Roman Turek — i nie było zdarzenia, aby mój zespół nie wykonał planu.

W muzeum jest też zdjęcie Eugenii Turek, żony Romana. W trzydziestolecie powojennym pobiła w „Sandrze” niejedyn rekord pracy. — Nieczęsto się zdarza, aby w tak szacownej placówce na honorowych miejscach można było obejrzeć zdjęcia trzech członków jednej rodziny — zacząłem rozmowę usa-



W pierwszym szeregu, tuż obok sztandaru, w rozpiętym płaszczu kroczy nieżyjący już Stanisław Turek.

naukowe. To chyba, niezależnie od samochodu i działki, najbardziej znamienny wyraz awansu robotniczej rodziny.

— Nie ma porównania — mówi Roman Turek — Żyjemy kilkanaście razy lepiej niż rodzice. Mój ojciec był zwykle bez pracy. Staral się o robotę dla innych, sam był bezrobotny. Właściciele za- kładów dobrze go znali i żaden

lec broni Warszawy, później długo ukrywał się przed Niemcami w Aleksandrowie, Łodzi, Warszawie i znów w Aleksandrowie i Warszawie, skąd schwytanego podczas łapanki wywożą Niemcy na roboty. Syn jako 14-letni chłopiec zaczyna pracę w jednym z zakładów pończosznich. Nie idzie mu lekko. Majster Niemiec wspomina mu, że jest synem komunisty i grozi wy-

mości za dalsze losy kraju, za odbudowę zdevastowanego majątku.

Po powrocie do kraju syn i ojciec podjęli pracę w Zjednoczonych Zakładach Przemysłu Działyńskiego i Pończoszniczego (taka była pierwotna nazwa dzisiejszej „Sandry”). Syn został działy, ojciec — opiekunem oddziału młodzieżowego i instruktorem. Tutaj od 14 roku życia pracowała Eugenia Kowalik. Podczas Młodzieżowego Wyścigu Pracy wykonywała powyżej 200 proc. normy.

— Współzawodniczyliśmy ze sobą, kto będzie lepszy — uśmiecha się do wspomnień Roman Turek. — Współzawodnictwo zakończyło się małżeństwem. Otrzymaaliśmy dużo nagród i dyplomów. Jednak największą nagrodą było mieszkanie w pierwszym bloku, zbudowanym przez „Sandrę” dla swoich przodowników pracy.

Oglądamy rodzinne pamiątki — dyplomy i listy pochwalne dyrektora dla Eugenii i Romana Turków za realizację ważnych zadań, za pierwsze miejsca w indywidualnym i zbiorowym współzawodnictwie, długoletnia praca, a nawet za dobre wyniki w nauce córki Zdzisławy. Po tych pamiątkach o obejmujących smutak czasu, widzę, jak bardzo mocno życie tej rodziny związane jest z „Sandrą”. Pracowali w niej, a raczej w dawnych drobnych fabryczkach działawo i rodzice Eugenii i Romana. Teraz pracują oni sami i pracuje córka Zdzisława. Tylko najmłodsza Mirosława zerwała z rodzinną tradycją i po ukończeniu Technikum Włókienniczego podjęła pracę w łódzkim „Nestorze”.

Przeglądamy zdjęcia. Na fotografii z 1948 roku, Eugenia Turek z szarfą na piersi, idzie w pochodzie 1-majowym. Tak wyróżniano wówczas przodowników pracy. Roman Turek pokazuje mi świeże wydanie „Głosu Pracy”. Jego zespół uzyskał tytuł Socjalistycznej Brygady Pracy. Jest o tym wzmianka w gazecie, mówi z dumą. Na pierwszej stronie!

— Oto ludzie, których nazwiska figurują na pierwszych stronach gazet, a zdjęcia w muzealnych gablotach — myślę przeglądając rodzinne pamiątki. — Niby tacy, jak inni, zwyczajni, a jednak nierówni, wyróżniający się postawą i wynikami pracy. Dość do tego trzeba dobre tradycje rodzinne, z których opisu, być może, pod piórem literata zrodziłaby się interesująca saga rodu pończoszników.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

Saga rodu Turków

znaczenia Stanisława Turka — obok Krzyża Kawalerskiego Orderu Odrodzonej Polski — Medal za Warszawę.

Za ścianą, w pomieszczeniu poświęconym najnowszej historii w-

dowiszy się wygodnie za stołem w mieszkaniu Eugenii i Romana Turków w Aleksandrowie.

— To jeszcze nie wszyscy — uzupełnił Roman Turek. — W muzeum są dokumenty dwóch naszych bliźnich krewnych — Józefa Góreckiego i Ksawerego Gumińskiego. To znani racjonalizatorzy. Górecki jest autorem kilku oryginalnych patentów. Kopie można obejrzeć w muzealnej gablocie.

W taki sposób od muzealnych eksponatów zaczęła się nasza rozmowa, a raczej opowieść Eugenii i Romana Turków o życiu trzech pokoleń, w którym na początku była bieda i protest przeciw niesprawiedliwości, później wojna i okupacja, wreszcie radosne wyzwolenie i odbudowa kraju, a później — wiadomo — trzydziści lat, jak z bieżą strzeż, w ludowej Polsce znaczone sukcesami w pracy i wychowaniem dzieci, dorabianiem się mieszkania i sprzętów, roweru, motocykla, wreszcie samochodu i działki.

Popijamy wino z porzeczek wyhodowanych na działce. Roman Turek opowiada o pochodach pierwszomajowych w Aleksandrowie i przeżyciach wojennych. Pani Eugenia często leksem, starsza córka Zdzisława dopelnia kieliszki. Podobnie jak jej siostra Mirosława pracuje i studuje jednocześnie. Dziadkowi dopiero po wojnie udało się ukończyć kurs dający świadectwo szkoły podstawowej. Dziewczyny zdołała wkrótce cenzury

nie chciał przyjąć do pracy działacza robotniczego, organizatora pierwszomajowych pochodów i strajków. W domu była więc bieda. Mieszkałszy na komornem w drewnianym, parterowym domu przy ul. Daszyńskiego. Dziś stoją bloki w tym miejscu. Matka zmarła na gruźlicę w wieku 30 lat.

— Ojciec nie mógł pogodzić się z rzeczywistością. Pamiętam pierwsze majowe pochody organizowane przez ojca i jego kolegów. W tym dniu wynoszono zwykle z domu jedyny stół, który spełniał rolę trybuny pierwszomajowej. Kilka dni wcześniej ojciec pisał afisze zmierzonym w agramencie patykami. Miał ładny charakter pisma. Później we dwójke rozlepialiśmy afisze, to znaczy ojciec naklejał, a ja obserwowałem, czy nie nadchodzi kłós z policji.

Jeden z pochodów najbardziej chyba krwawy uikwil mi mocno w pamięci. Było to w roku 1936 lub 37. Widziałem jak na Wierzbńskiej pochod rozpędziła policja. Po nownie uformował się na Piotrkowskiej. Tu przemawiał Gureński, mój ojciec i kilku innych działaczy. I tu znów zaatakowano uczestników wlecu. Bywało, że ojciec nie brał udziału w pochodzie, gdyż kilka dni wcześniej policja zamykała go w areszcie i dopiero po święcie wypuszczala na wolność.

Roman Turek przechodzi do czasu wojny i okupacji. Słucham relacji o wojennych przeżyciach ojca i syna. Ojciec jako starszy strze-

śledzeniem do Niemiec, czeka stosownej okazji.

Któregoś dnia popsuła się maszyna. Majster posadził 17-letniego wówczas pracownika o sabotaż. Turek za własne pieniądze kupił zepsutą część i opłacił koszt naprawy, ale to nie pomogło, majster dokonał swego. Najbliższym transportem wysłano Romana Turka do Niemiec.

Roman Turek dużo i chętnie mówi o swoich i ojca przeżyciach, a ja słucham i myślę, jak tę całą opowieść zmieścić w jednym raporcie. Tyle interesujących wątków! Sama ucieczka z obozu w Niemczech wyszczepiłaby za temat do frapującego opowiadania. A tu jeszcze ruch oporu we Francji i wzruszające spotkanie ojca i syna na obczyźnie. Polskie sily zbrojne poza krajem, pierwsza dywizja pancerna gen. Maczka i szlak bojowy przez Belgię i Holandię do Niemiec.

Pozostawiam te sprawy. Może Roman Turek sam je kiedyś opíše w pamiętniku. Zanotowałem natomiast jedno zdanie z listu ojca, o którym mimochodem wspomnieli pan Roman. Otóż w 1945 roku, już po zdobyciu Berlina napisał Stanisław Turek do syna, że teraz trzeba jak najszybciej wracać do Polski.

„Tam są nasze fabryki — pisał — trzeba je szybko uruchomić”. Zdanie to dowodzi zarówno doskonałej orientacji politycznej Stanisława Turka jak i jego klasowej świadomości i współodpowiedzial-



Eugenia i Roman Turkowie z córką Zdzisławą.

Fot.: A. Wach

ju placówce kulturalnej w Polsce. W muzeum obok działu poświęconego technice pończosznictwa i jej rozwojowi, jest dział mę-

gionie przodowników pracy widnieje zdjęcie syna Stanisława Turka — Romana, uczestnika powojennego Młodzieżowego Wyścigu Pracy.

Łódzkie Maje

Dziś 1 Maja, w wielotysięcznym, barwnym pochodzie manifestujemy jedność naszych celów, dążeń, dokonań. Tradycyjnie już my — łodzianie spotykamy się na ulicy Piotrkowskiej. Jest dziś to święto ludzi pracy — świętem radości, zaangażowania, dumy z osiągnięć. Jest również okazją do refleksji i pamięci o tych dniach i pochodach, które przebiegały w innej atmosferze. Jest wreszcie dniem hołdu dla ludzi, którzy swą żarliwością, walką, zdecydowaniem i ofiarą torowali drogę dzisiejszemu naszemu spotkaniu na Piotrkowskiej. Wspomnijmy więc niektóre z tych historycznych łódzkich majów:

1891 — Po raz pierwszy w tym dniu świętuje łódzki proletariat. Agitacja przed 1-majowym świętem kieruje Związek Robotników Polskich. Święto majowe przetrzało się w czterodniowy strajk około 8 tysięcy robotników.

1892 — Obchody majowe przybierają charakter szesnastodniowego strajku powszechnego całego proletariatu Łodzi, Zgierza i Pabianic. Uczestniczy w nim około 70 tys. robotników. General-gubernator Hurko wydaje rozkaz: „Strzelac! nie szczędzić naboju”. Padają zabici i ranni. Aresztowano 348 osób. Strajk z elementami powstania zbrojnego, zwany przez historyków „buntem łódzkim”, nie ograniczając się jedynie do walki ekonomicznej, ale również wysuwający hasła polityczne wyzwolenia narodowego i społecznego poważnie przyspieszył rozwój polskiego ruchu robotniczego. Determinacja proletariatu łódzkiego sprawia, że przed 1

Maja następnego roku najwięksi fabrykanci łódzcy skracają o godzinę dzień pracy.

1905 — Strajk powszechny 75 tys. robotników. SDKPiL organizuje wielotysięczne manifestacje na Wodnym Rynku, Piotrkowskiej, Górnym Rynku. Demonstracje są rozpędzane przez policję i wojsko. Robotnicy manifestują pod hasłami: „Śmierć krwawemu samowładztwu”, „Niech żyje jedność walki ludu robotczego Polski i Rosji”. Maj 1905 roku jest zapowiedzią mającej niebawem wybuchnąć w Łodzi

rewolucji czerwcowej. Walki zbrojnej niezwykle wysoko ocenionej przez Lenina, jako wielki krok w światowych zmaganiach proletariatu o swe wyzwolenie społeczne i ekonomiczne. — Nie pracuje 500 fabryk. Do strajku przystąpiło 65 tys. robotników. Miasto oklejone odezwanymi rewolucyjnymi. Na komnatach fabrycznych powiewają czerwone sztandary. Na ul. Wysockiej, podczas szarży policji i wojska, ginie jeden robotnik, a trzech odnosi rany.

1906 — Pierwsze święto pierwszomajowe w niepodległej Polsce. Agitację wśród ludzi pracy prowadzi KPRP. Robotnicy demonstrują pod hasłami obrony młodej władzy radzieckiej: „Niech żyje władza Rad Delegatów Robotniczych miast i wsi”,

szu ze Związkiem Radzieckim. Potem przyszły maję wojenne, obchodzone jako dzień solidarności wszystkich narodów walczących z faszysmem. Maje, w których manifestacje i hasła zastąpiła walka zbrojna z hitlerowskim najeźdźcą. Przechodzi wreszcie rok 1945 — pierwszy rok w Odrodzonej Polsce. Maje przestają być okresem walki, stają się demonstracją siły i zaangażowania narodu najpierw w odbudowie, a później w rozwoju kraju. Niektóre z tych powojennych Świąt Pierwszomajowych odbywają się w latach szczególnie ważnych i znamiennych dla życia narodu i polskiego ruchu robotniczego. Przypomnijmy je:

1945 — Po raz pierwszy 1 Maja obchodzony jest jako święto narodowe. Jest to wyrazem zwycięstwa idei demokracji, zwycięstwa

„Niech żyje dyktatura proletariatu”.

1929 — W dniu 1 Maja pod sztandarami KPP i PPS-Lewicy demonstruje ponad 10 tys. ludzi. Działają oddziały samoobrony. Podczas wlecu na Zielonym Rynku kilkudziesięciu robotników odnosi rany.

1936 — 70-tysięczny pochod manifestujący jedność frontu proletariackiego. Powołano wspólny komitet obchodów. Na pierwszomajowych transparentach liczne hasła MOPR.

— Manifestowano przeciwko faszysacji rządów w kraju. Solidaryzowano się z walczącym ludem Hiszpanii. Żądano soju-

tych sił, które walczyły o wyzwolenie społeczne i narodowe. Łódzki pochod zgodnie z tradycją wyruszył z Wodnego Rynku, przeszedł ul. Piotrkowską do Pl. Wolności, a stamtąd skierował się na Zdrowie, gdzie na miejscu kaźni odbył się wiec. Następnego dnia kapitułuje Berlin.

1946 — Obchody 1-majowe poprzedzają referendum ludowe. Hasła referendum hasłami łódzkiego pochodu.

1948 — W manifestacjach pierwszomajowych biorą udział wszystkie organizacje: PPR, PPS, SL, PSL, Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Pracy. W obchodach uczestniczy 200 tys.

łodzian. Po raz pierwszy PPR i PPS manifestują razem. Pod wspólnymi hasłami: „1 Maja manifestacja jedności Polskiej Klasy Robotniczej”. Młodzież wysuwa hasło: „Budujemy jedną organizację młodzieży polskiej”.

1949 — Pochód 300 tys. ludzi. Robotnicy polscy zjednoczeni w jednej organizacji politycznej — w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po raz pierwszy obok robotników, chłopów, inteligencji pracującej w łódzkim pochodzie uczestniczą żołnierze.

1956 — W przeddzień święta na centralnej akademii w Warszawie ówczesny sekretarz KC PZPR E. Gierek mówi: „1 Maja 1956 roku obchodzimy pod znakiem szerokiej ofensywy socjalistycznej i pokojowej. Obchodzimy pod znakiem wzmożonej troski



Fragment demonstracji pierwszomajowej w Łodzi w 1919 r. Robotnicy idą z hasłami obrony młodej władzy radzieckiej.

o rozwój naszej gospodarki narodowej, o wypełnienie z naszego życia wszystkiego, co hamuje ten rozwój. Obchodzimy pod znakiem głębokiej demokracji wszystkich dziedzin naszego życia”. Na czele trzygodzinnego pochodu łódzkiego portrety Marksa, Engelsa, Lenina.

1966 — Rok Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wieczorem gigantyczne przedstawienie historyczne przed Teatrem Narodowym. Film, dźwięk, światło, udział 700 aktorów. W Łodzi zostaje w tym dniu oddany pierwszy w Polsce ośrodek endokrynologiczny.

1971 — List gratulacyjny P. Jaroszewicza dla załogi LZPB im. Obrońców Pokoju z życzeniami dla wszystkich włókiarzy. 200-tysięczny pochod maszeruje Piotrkowską pod hasłami: „Realizujemy uchwałę VIII Plenum KC PZPR” i „Od nas samych

zależy, kiedy urzeczywistnimy swoje pragnienia i zaspokoimy swoje potrzeby”. — 30-lecie PRL. Otwarty zostaje „Dom Włókiarza”. Ponad 40 łódzkich zakładów podejmuje czyny z okazji 1 Maja i 30-lecia PRL. W manifestacji bierze udział 200 tys. łodzian. Młodzież naszego miasta idzie pod hasłem: „Mój sukces socjalistycznej ojczyźnie”.

Przypomnieliśmy niektóre z łódzkich majów. Zarówno maję walki o robotnicze prawa, jak i kilka z tych, w których w czasach pokoju i ładu społecznego ludzie pracy naszego miasta manifestowali swe osiągnięcia i swe zaangażowanie dla dalszego rozwoju socjalistycznej ojczyzny. Maje, podczas których Piotrkowską szli ludzie „przyszłości rzucając siew”.

Jean-Pierre Marin, 32-letni bandyta z Lyonu, śmiejąc się chciał oszukać przeczucie: został zastrzelony pewnego marcowego dnia po południu, kiedy próbował wyostać się z zastawionej przez policję pułapki.

Od dwóch miesięcy w Lyonie krążyły pogłoski, że zidentyfikowano morderców sędziego Renaud (przed paru miesiącami była to najgłośniejsza afera we Francji, o której pisała również polska prasa). 22 stycznia Marin napisał do swojego adwokata: „Chciałbym, bardziej niż ktokolwiek inny, żeby sprawa się wyjaśniła, ponieważ jestem przekonany, że w przeciwnym wypadku nie zważają się do mnie strzelać, sądząc, że jestem groźny”.

BANDYCI PROSZA O OCHRONĘ...

Adwokat Marina, Joannes Ambre opowiada, że w tym samym czasie Marin, wraz ze swym przyjacielem Michele Lamourettem, umówił się w hotelu z mecenasem, chcąc uwolnić się od „pobawio-

cji pośrednio od konfidenta, inspektorzy policji kryminalnej zdołali w ciągu niecałych trzech miesięcy zidentyfikować jednego z autorów pierwszego we Francji „porwania po włosku”.

9-letni Christophe Mérieux, uprowadzony 9 grudnia ubiegłego roku, kiedy wracał do domu ze szkoły,

pewnej prostytutki, Michèle Fauvet, zwanej „Fabienne”, albo też „Złoty Kask”, zmasakrowane młotkiem i porzucone w bagażniku jej własnego samochodu.

Przebiegając akta tej sprawy, nie wyjaśnionej po dziś dzień, odkryto, że „opiekę” nad młodą kobietą sprawował właśnie Mario, na proś-

został już w cztery dni potem zwrócony rodzicom za okup 20 milionów franków. Senior Mérieux reprezentuje, wraz z Berlietem, znane autobusy — dwie najbogatsze i najpotężniejsze rodziny Lyonu.

Policja nie mieszła się w pertraktacje rodziny z kidnapierami i nie mogła przeszkodzić w złożeniu okupu. Mogła jednak — co też uczyniono — nagrywać rozmowy telefoniczne. Zmudne śledztwo doprowadziło w końcu do jednego z uczestników porwania. Ale rozgłos, jaki nadano aresztowaniu go, był może przedwczesny, uniemożliwił na razie schwytanie reszty gangu, a zwłaszcza jego przywódcy.

MARIO PORTUGALCZYK I „ZŁOTY KASK”

Kto był tym szefem — mógłbym zgadnąć? Jeden z informatorów byłego komisarza policji Charlesa Javilliey twierdził, że wie kto to jest. W tydzień po zwróceniu państwu Mérieux dziecka dostarczył emerytowanemu policjantowi, który jest obecnie detektywem prywatnym, wiadomość: „Napaść zorganizował Mario Portugalczyk, któremu chodziło nawet nie tyle o rodzinę Mérieux, ile o Berlietów”.

Javilliey nie zdrził się tą informacją; od bardzo dawna bandyckie środowisko w Lyonie miało na oku dwa cele: należący do rodziny Mérieux bank w kasynie Charbonnières i wypłatę w zakładach Berlieta. Natychmiast przekazał uzyskaną wiadomość swoim kolegom z lyońskiej policji śledczej. Ci — z miejsca ruszyli na poszukiwanie Mario Portugalczyka, aliasa Mario Rodriguesa, byłego pensjonariusza więzienia Bourg-en-Bresse.

Poszukiwany zniknął bez śladu już dawno, jeszcze w czerwcu 1971 roku, kiedy policja odnalazła ciało

bę jednego z współwzięniów z Bourg-en-Bresse, Louis Guillauda, który w tym czasie odsiadywał karę półtora roku więzienia za posiadanie broni i fałszywych dokumentów.

Kiedy okazało się, że sprawa zamordowanej „Fabienne”, nazywanej też „Złoty Kask”, prowadzi poprzez Mario Portugalczyka do jej prawdziwego „opiekuna” Louisa Guillauda, zaczęto szukać jego śladów. Nie była to postać nieznana: nazywany „Karpem”, ze względu na swój głęboki szacunek dla „prawa milczenia”, ten 46-letni gangster był członkiem bandy odpowiedzialnej za 85 napaść z bronią w roku, dziesięciokrotnie w 1969 roku przez specjalną jednostkę policyjną do zwalczania bandytyzmu, na czele której stał komisarz Javilliey, wówczas jeszcze w służbie czynnej.

W okresie 1955-1972 Louis Guillaud spędził w więzieniu dziesięć lat. Wydalony z Lyonu osiedlił się w Air-sur-la-Lys (w departamencie Pas-de-Calais), gdzie na nazwisko swej żony otworzył bar. Często wyjeżdżał do Niemiec, do Hiszpanii i do Belgii.

POLICJI POMAGA PRZYPADK

Właśnie do Belgii, w okolicy Mons, gdzie przebywał Guillaud, udał się na początku 1976 roku inspektor policji kryminalnej z Lyonu, Marcel Alliot, żeby przesłuchać go jako świadka w związku z toczącym się śledztwem w sprawie porachunków między dwoma bandami.

Kiedy inspektor Alliot powrócił do Lyonu, jego szefowie wpadli na pomysł, żeby przesłuchał taśmy, na których nagrane były rozmowy kidnapierów Louisa Mérieux z jego rodzicami. Alliot podskoczył na krześle: rozpoznał charakterystyczny fałset Louisa Guillauda.

Taśmę przedstawiono również policjantom z innych rejonów Francji, którzy również poszukiwali go: trzech spośród nich rozpoznało ten głos. Tak więc w końcu zidentyfikowany został głos człowieka, który dyktował warunki kidnapierów lyońskiemu finansjście — Alainowi Mérieux.

BANKNOTY Z ZAPISANYMI NUMERAMI

Guillaud nie pojawił się jednak w swoim barze w Air-sur-la-Lys już od lipca 1975 roku. Ale widziano go potem u szwagra, właściciela kafełki w Vaucluse, a także u własnej żony, która prowadzi obecnie bar w Paryżu.

Właśnie w Paryżu, w połowie stycznia br., odnaleziono jego ślad: wynajął mieszkanie w Puteaux, pod nazwiskiem Guichard. Ekipa

KORESPONDENCJA Z PARYŻA

Monsieur le président — tytułują go Francuzi; panie prezisie — rodacy. Józef Zyto — bo o nim mowa — już od trzech kadencji przewodniczy Union des Commerçants et Artisans d'Origine Polonoise (Paris), czyli Związkowi Kupców i Rzemieślników Pochodzenia Polskiego w Paryżu, sam zresztą też kupiec i rzemieślnik, specjalizujący się w konfekcji męskiej. Jest to sekcja Francuskiego Związku Rzemieślników i Kupców. Ma własny statut i akcentuje w nim polski rodowód swych członków.

— A propos, czy pan wie, redaktorze — mówi prezes J. Zyto — że Francuska Izba Rzemieślnicza, która powstała w latach trzydziestych, wzięła, dosłownie, za wzór Polską Izbę Rzemieślniczą, tak gdy idzie o cele działania, jak i strukturę. Z pewnością tego również pan nie wie, że we Francji przed II wojną światową polscy rzemieślnicy-emigranci byli skupieni w specjalnie powołanej tu XVI Izbie Rzemieślniczej Polskiej. Liczyła ona aż 40 000 członków! Od tego czasu wiele się zmieniło — degrengolada rzemiosła jest faktem. Trudno we Francji, nie tylko w środowisku polonijnym, pozyskać kogoś do terminu. Na Północ, na przykład, zawód piekarza jest dosłownie na wymarcu. Młodzi nie chcą, do prostu uciekają od rzemiosła. Wolą być robotnikami fabrycznymi.

Wykonywać zawód rzemieślnika lub kupca na własny rachunek, posiadać zakład czy sklep, może tylko osoba legitymująca się obywatelstwem francuskim. (Ustawa obowiązuje od roku 1956).

Na przyszłotygodniowy chiłpski rozum, środowiska polonijne we Francji, choćby tylko one, przedstawiają sobą potencjalny rynek zbytu dla wyrobów polskiego rzemiosła i towarów przemysłowych. Chcemy więc być aktywni w handlu z Polską. Będziemy zapoznawać polskiego konsumenta, żyjącego we Francji, z produktami polskiego rzemiosła. Zresztą, moi koledzy-kupcy, podam za moment przykłady, sprzedają od lat krajo-wole towary na francuskim rynku. Lecz konkurencja jest silna. Będzie zaś jeszcze silniejsza — więc trzeba się spieszyć. Gdy się chce sprzedawać na Zachodzie, podstawowa trudność, która trzeba pokonać, dotyczy wprowadzenia nowego towaru na zatłoczony rynek, pozyskania dla niego masowego klienta. Produkt musi być konkurencyjny, jeśli idzie o cenę i lepszy jakościowo. Henryk Staniowski od czterech lat sprzedawa z Polski piwo „Żywiec”. W roku 1974, np. kupił 15 wagonów. „Żywiec”, piwo najdroższe ze wszystkich, dzięki jakości i temu niebagatelnemu faktowi, że rozprawdane jest tam, gdzie żyją duże skupiska Polonów — weszło na rynek. Ale trzeba wiedzieć, ile przedsiębiorczości i zmysłu handlowego wykazuje Staniowski. Kupił pięć garnarskich, wypala kufle i rozdaje tym klientom, którzy zwracają butelki. Staniowski odpręża z kolei fabrykom butelki, które ze względu na jakość nadają się

ych podstaw oskarżeń”, których obaj padli ofiarami.

W ostatniej chwili odwołali spotkanie. Telefonicznie prosili adwokata, ażeby zwrócił się w ich imieniu do sędziego śledczego Jean-Pierre Pizetty, prowadzącego sprawę zabójstwa sędziego Renaud, o otoczenie ich opieką policyjną. Obaj bandyci twierdzili, że są niewinni, ale bali się, że dopóki krążą po Lyonie plotki o zidentyfikowaniu sprawców, ich życie grozi niebezpieczeństwem.

W dwa dni później trzeci — Robert Alfani — wystąpił z taką samą prośbą. Marin i jego dwaj koledzy dowiedzieli się, że policja, na podstawie donosów informatorów podejrzewa, iż należą oni do „komanda”, które zorganizowało zabójstwo sędziego Renaud w nocy z 2 na 3 listopada ubiegłego roku. Ale wiedzieli jednocześnie, że nie ma poza tym innych dowodów i że policja nie jest w stanie podważyć ich alibi. Zresztą nikt do tej pory nie przesłuchiwał ich na tę okoliczność, ani też na okoliczność uczestnictwa w gangu lyończyków, którego działalność ścigał bezlitośnie zamordowany sędzia.

UPROWADZENIE SYNEKA MILIONERA

3 lutego tygodnik francuski „Express” opublikował szereg dokumentów śledztwa i wspominał nazwiska o trzech podejrzanych. Jednak uspokojeni bezwadem aparatu sprawiedliwości nadal spokojnie zajmowali się swoimi ciemnymi sprawkami, aż do momentu, kiedy w Paryżu aresztowano 46-letniego lyończyka Louisa Guillauda, zamieszana w inną sprawę — uprowadzenia, pod koniec ubiegłego roku, małego Christophe'a Mérieux. Tym razem śledztwo było niemal doskonałe. Mając do dyspozycji jeden tylko dowód rzeczowy i jedną informację dostarczoną poli-

NIEZWYKŁY PRZEMYSŁ wykryto ostatnio w jednym z brytyjskich portów morskich. Przedmiotem dokonanej przez celników konfiskaty były mianowicie nielegalnie przewożone z kontynentu... ziemniaki. Zeszłoroczny nieurodzaj ziemniaków niemal w całej Europie Zachodniej, a szczególnie w Anglii, był przyczyną drastycznej wyższości cen i wprowadzenia przez niektóre kraje ograniczeń w ich eksporcie na angielski rynek.

W SZYBKIM TEMPIE WRASTA światowe wydobycie ropy naftowej z podmorskich źródeł. Jak przewidują sporządzone przez ekspertów szacunki, w 1980 roku na całym świecie ze źródeł tych pochodząca będzie 1,2 do 1,3 miliarda ton ropy, z tego największą z szybów naftowych u wybrzeży USA (ok. 236 mln ton), z brytyjskiego sektora Morza Północnego (225 mln ton), z zagłębi radzieckich (ok. 130 mln ton) oraz — kolejno według wielkości wydobycia — z podmorskich źródeł Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich, Norwegii, Iranu i Nigerii.

W JUGOSŁAWII ODKRYTO nowe pokłady węgla kamiennego na terenie Bośni, obliczane na 70 milionów ton. Przystąpiło już do wstępnych prac nad zagospodarowaniem złóż; eksploatacja rozpocznie się jeszcze przed rokiem 1980.

1,4 MILIARDA FUNTÓW SZTERLINGÓW pozostawił w ub. roku w Wielkiej Brytanii zagraniczni turyści. Było ich w tym roku 9 milionów. Wpływy z turystyki stanowią obecnie jedno z najważniejszych źródeł pokrycia bilansu płatniczego tego kraju.

W BUŁGARII PRZYSTĄPIŁO w tych dniach do technologicznego rozwoju pierwszej linii produkcyjnej w budowanych przy pomocy specjalistów z ZSRR i Polski zakładach odlewniczych miejscowości Ichiman. Zakończenie budowy — po osiągnięciu wydajności całego obiektu 25 tys. ton odlewów rocznie — nastąpi w sierpniu bież. roku.

W HOLANDII niepokoja

Ciekawostki ze świata

wle nadzwyczajne środki, zmierzające do poprawy sytuacji w najbliższych latach.

MIEDZY FRANCJĄ I USA toczą się rozmowy w sprawie kooperacji w produkcji odrzutowych samolotów pasażerskich, obliczonych na ponad 200 pasażerów. Przedmiotem wspólnej konstrukcji i produkcji seryjnej byłoby dwa nowe typy: jeden, stanowiący rozwinięcie amerykańskiego samolotu „Boeing 737”,

drugi — następną wersję zachodnioeuropejskiego „autobusu powietrznego”, produkowanego od niedawna siłami kilku krajów EWG i Hiszpanii. Projekt francusko-amerykańskiej kooperacji spotkał się z niechęcią ze strony firm tej branży w szeregu krajów Europy Zachodniej.

WEDŁUG OSWIADCZENIA ministra gospodarki Republiki Federalnej Niemiec, Hansa Friderichsa, obroty handlowe między RFN i Związkiem Radzieckim, wynoszące w ub. roku z górą 10 miliardów marek, wzrosną w ciągu najbliższych pięciu lat dwukrotnie i osiągną w 1980 r. wartość 20 mld marek. Zachodni Niemcy kocha gospodarcze liczą się z perspektywą zawarcia do tego czasu szeregu porozumień kooperacyjnych z przemysłem ZSRR, m. in. w produkcji obrabiarek do metali.

WĘGRZY SPROWADZĄ Z ZAGRANICY w bieżącym roku 90 tysięcy samochodów osobowych, z czego 82 tys. przeznaczony na potrzeby indywidualnych nabywców. Najwięcej, bo 30 tys. sztuk, sprowadzą Węgry samochodów radzieckich marki „Zigul”. Przewiduje się również import 16,5 tys. „Trabantów”, 12 tys. „Wartburgów”, 12,5 tys. polskich „Flatów” 125p i 126p.

(Korespondencja z Berlina)

W stolicy NRD — Berlinie 27 kwietnia br. Polski Ośrodek Informacji i Kultury obchodził piękny jubileusz 20-lecia swego istnienia. Piękny to jubileusz, bo ośrodek, podsumowując swoją 20-letnią działalność, przedstawił ogromny i bogaty dorobek na polu wszechstronnej propagandy Polski i przyjaźni z naszym zachodnim sąsiadem — NRD. 8 milionów uczestników w najróżniejszych polskich imprezach, organizowanych zarówno w samym ośrodku, jak i na terenie całego kraju, to statystycznie prawie połowa liczby mieszkańców NRD.

Polski Ośrodek Informacji i Kultury w Berlinie powstał na pod-

stawie umowy o współpracy kulturalnej, zawartej pomiędzy rządami PRL a NRD. Możliwe najpełniejsza informacja, która jest podstawą pracy ośrodka, ma na celu za-

działalność polskiego ośrodka w Berlinie. Gości ośrodka w minionym 20-leciu byli nie tylko polscy działacze polityczni na czele z pre-

rem rządu PRL tow. Piotrem Jaroszewiczem, ale także przywódca NRD, jak np. ówczesny przewodniczący Rady Ministrów NRD, a obecny przewodniczący Rady Państwa tego kraju — Willi Stoph, sekretarze KC SED, wicepremierowie, ministrowie i inni czołowi działacze.

400.000 osób. Na 14 koncertach wystąpił tej miary artystyczny zespół, Czarna-Stefanska, L. Grychtolówna, R. Smendzianka, P. Paleczny, B. Paprocki i wielu innych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się także występy naszych zespołów rozrywkowych. Ponad 85.000 widzów oglądało w

KOCHAM POLSKIE JAK FRANCJE

do wielokrotnego użytku. Importer polskiego piwa największym odbiorcą „Żywiec” funduje zegarki wodoszczelne, wielodniowe wyścigi na swój koszt itp. Na terenie paryskim, od osmiu lat handluje piwem, także z powodzeniem, Tadeusz Kochoński.

Oczywiście, ciesze się, sprawia mi to satysfakcję, że mogę pomóc kolegom — i to niekoniecznie tylko kolegom kupcom i rzemieślnikom z Paryża i regionu paryskiego — w ich handlowych interesach z Polską. Chciałbym mieć okazję czynić to nadal, wspierany aktywnością całego związku. Kupców i rzemieślników polskiego pochodzenia jest we Francji kilka tysięcy. Ludzie ci, którzy mają własne problemy, kłopoty, trudności, chcą być razem, tworzyć odrębne skupisko. Union des Commerçants et Artisans d'Origine Polonoise — jest więc ich związkiem.

— Chcemy podtrzymywać i pielęgnować między członkami związku — głosi statut — ducha braterstwa i solidarności. — Pragniemy głębiej poznać nasze wspólne interesy zawodowe i skutecznie ich bronić. — Dążymy do ustawicznego podnoszenia naszych kwalifikacji zawodowych.

Związek pragnie reprezentować kupca i rzemieślnika polskiego pochodzenia wobec władz publicznych oraz wobec podobnych sobie organizacji w innych krajach, umożliwiając w ten sposób jak najszersze kontakty zawodowo-handlowe. Związek pragnie też umacniać wśród swoich członków świadomość polskiego pochodzenia poprzez pogłębianie znajomości kultury polskiej i organizowanie imprez o charakterze kulturalno-towarzystwskim.

— Kochamy Francję, naszą drugą ojczyznę, jesteśmy jej lojalnymi obywatelami. Nie przeszkadza to nam jednak kochać Polskę. Słowa: Polska i Polak pozostaną dla nas zawsze czymś drogim, czymś, co nas łączy i przypomina kraj pochodzenia. Przywiązujemy, jak pan zauważył, wielką wagę do życia towarzyskiego, Polski i polskiego można uczyć się nie tylko z elementarzy. Każda droga, która prowadzi do Rzymu (czytaj: kultywowania polskości) — jest dobra. Także bal, także wspólna kolacja członków związku i ich rodzin. Bacznie nas obserwują Francuzi. I na podstawie tego, co robimy, jak żyjemy, jak postępujemy — oceniają nas i z całą pewnością nie zawsze trafnie i sprawiedliwie — Polskę. Tak to już jest. Mój sąsiad Francuz na przykład nie kryje się z tym.

Marzy się nam też wielki Dom Polski w Paryżu. Personal, kuchnia, muzyka... wszystko polskie i koniecznie na wysokim poziomie. Wizytówka Polski. Placówka życia towarzyskiego, miejsce, a także, zakupu towarów krajowych. Związek nasz podjąłby się prowadzenia Domu Polskiego tak ekonomicznie, że nie istniałaby potrzeba dopełniania jego budżetu. Marzenie? Tak, lecz myślę, że jest to marzenie z pogranicza rzeczywistości.

J. KRAWCZYK

ALOJZY KALINOWSKI

Ośrodek wiedzy i przyjaźni

40 wystaw w nowoczesnych i reprezentacyjnych salach ośrodka, mieszczącego się w samym centrum Berlina, oraz 155 wystaw w drewnianych, odwiedziło w sumie

sali kinowej ośrodka 78 polskich filmów długometrażowych oraz 600 filmów krótkometrażowych. Na 151 odczytach zorganizowanych przez ośrodek, mieszkańcy NRD nie tylko ich wysłuchali, ale także dyskutowali z prelegentami, wśród których było wielu czołowych przedstawicieli różnych dziedzin życia w naszym kraju. Wśród nich znaleźli się m. in. Ryszard Freick, J. Putrament, W. Szewczyk, W. Żukrowski, Zb. Żalutski, J. Przymanowski, St. Lem, J. Hen i inni.

Ta bogata działalność ośrodka polskiego, co trzeba specjalnie podkreślić, spotykała się z żywym i kresliwym zainteresowaniem władz i instytucji NRD, ze współdziałaniem licznych organizacji tego kraju.

H. TYCNER

Kto w tym roku zdobędzie „Srebrną Patelnię”?

1 maja rozpoczyna się XIII z kolei doroczny konkurs I. M. T. „Srebrna Patelnia” organizowany dla zakładów gastronomicznych, którego główną nagrodą jest „Srebrna Patelnia”. W Łodzi o to główne trofeum gastronomiczne walczyć będą restauracje „Ludowa” i „Kaszubka” (w grupach folklorystycznych), „Malinowa-Syrena” Hotelu Orbis-Grand, „Kaskada” i „Europa” (w katego-

riach Lux i I) oraz w pozostałych kategoriach restauracje: „Tivoli”, „Rzemieślnicza”, „Turystyczna”, „Halka”, bary szybkiej obsługi „Balaton” i „Rarytas”, bary mleczne „Zachęta”, „Zielony” i „Przystanek”. W województwie miejskim łódzkim do konkursu przystąpiły w Zgierzu restauracja „Kameralna”, zaś w Pabianicach restauracja „Stylova” i bar „Karolewski”. (J. kr.)

Kto chce tańczyć?

Po raz drugi czeka na przyszłych uczniów Państwowa Szkoła Baletowa. Rodzice dzieci, które kończą właśnie III klasę Szkoły Podstawowej, mają jeszcze trochę czasu do namysłu. Do 30 maja szkoła czeka na zgłoszenia, w sekretariacie (ul. Jaracza 45), tel. 388-99 w godz. 9-15.

Nauka trwa 9 lat. Wraz ze świadectwem dojrzałości absolwenci zyskują prawo pracy w teatrach muzycznych, zespołach baletowych. Mogą także kontynuować naukę na dowolnym kierunku studiów. Dajmy jeszcze, że nasza szkoła baletowa prowadzi wszystkie zajęcia zawodowe w Teatrze Wielkim, a lekcje ogólnokształcące w Szkole Podstawowej nr 1 przy ul. Sterlinga 24. (rg)

HONORY dla zasłużonych łódzian

W sali Rady Narodowej miasta Łodzi przy ul. Ogrodowej odbyła się wczoraj uroczysta dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi i Honorową Odznaką m. łodzi zasłużonych obywateli naszego miasta. Aktu dekoracji dokonał i sekretarz KŁ PZPR, przewodniczący Rady Narodowej miasta Łodzi - Bolesław Koperski. Obecny był prezydent Łodzi - Jerzy Lorens.



KRZYŻ KOMANDORSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI otrzy...

mała - Jadwiga Andrzejewska (na zdjęciu). KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI: Wacław Bartczak, Tadeusz Boczkowski, Czesław Ludwisiak, Józef Starosta, Eugenia Szejer, Jan Kazimierzak, Aleksander Łagoński, Halina Izydorek. ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI: Jerzy Młodkowski, Wiesław Płotecki, Włodzimierz Skowera, Stanisław Szpak, Jan Warda, Stanisław Wierczokiewicz.

SREBRNY KRZYŻ ZASŁUGI: Zygmunta Bartczak, Józef Bomanowski, Tadeusz Bystronki, Genowefa Beyer, Marceli Franc, Tadeusz Jamroz, Zbigniew Kin, Zygmunta Kocasz, Sabina Kubiak, Stanisław Lewandowski, Wanda Nizyńska, Mirosława Sosińska i Bogumił Zieliński. ODZNAKA HONOROWA M. ŁODZI zostali wyróżnieni: Wenandy Batorowicz, Marek Belka, Jan Blaszczyk, Marian Boczkowski, Władysław Borucki, Czesław Cendrowska, Zofia Cuper, Jerzy Chalubiński, Barbara Chrzczonowicz, Marian Czajka, Jacek Czyż, Andrzej Dudziak, Barbara Dzido-Lelińska, Bolesław Filar, Anna Głuszkowska, Andrzej Gola, Roman Jackowski, Jan Jackowski, Alojzy Jakubek, Piotr Jabłoński, Stefan Janicki, Antoni Józefowicz, Ryszard Juchowicz, Bogdan Kazimierzak, Jan Koc, Józef Kruk, Józef Kokoszka, Marek Kempniński, Jadwiga Kubiak, Wiesław Lauk, Aleksander Łukasiewicz, Stefan Maciejewski, Zofia Maciejewska, Karolina Malinowska, Stanisław Mikołajczyk, Antoni Miłczyński, Władysław Nowacki, Roman Nowicki, Tadeusz Patora, Aniela Porada, Genowefa Popławska, Genowefa Polnińska-Osekowska, Jan Pietrzak, Bożena Purij, Andrzej Rzepecki, Tadeusz Skoczyński, Jadwiga Świerczyńska, Wacław Szalański, Andrzej Szustkiewicz, Stanisław Szyner, Irena Wysocka, Stanisław Wielec, Marian Wielgosz, Wacław Zuch.

ZESPÓŁOWA HONOROWA ODZNAKA M. ŁODZI otrzymali: Edzka Wytównia Papierosów, Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” oraz Szkoła Podstawowa nr 166 im. 19 Stycznia.

Gratulując odznaczonym Bolesław Koperski podziękował im za trud i zaangażowanie w pracy dla rozwoju kraju i województwa. W imieniu odznaczonych podziękowała - Jadwiga Andrzejewska. (kas) Fot.: A. Wach

WAŻNE TELEFONY

- Centrala Informacyjna PKO 731-82
- Informacja telefoniczna 83
- Straż Pożarna 98 668-11, 795-55
- Pogotowie Ratunkowe 66
- Informacja kolejowa 655-55, 284-60
- Informacja PKS:
- Dworzec Centralny 265-96
- Dworzec Północny 747-20
- Pogotowie wodociągowe 835-46
- Pogotowie Energetyczne: 395-85
- Rejonu Północnego: 334-31
- Rejonu Południowego: 334-28
- dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 345-72
- oświetlenia ulic 226-89
- Pogotowie ciepłownicze 253-11

TEATR

- WIELKI - godz. 19. Występy baletu kubańskiego. 2.5. Jak wyżej.
- POWSZECHNY - godz. 19.15 „Szwajce”. 2.5. godz. 11. „Zapomnieć o Herostracie”. 19.15 „Pokój na godzinę”.
- NOWY - nieczynny. 2.5. godz. 19.15 „Garbus”.
- MALA SALA - nieczynna.
- JARACZA - nieczynny. 2.5. godz. 19.30 „Tango”.
- 7.15 godz. 19.15 „Tredowata”. 2.5. - jak wyżej.
- MUZYCZNY - nieczynny. 2.5. godz. 19 „Lilca Niezapominajek” (od lat 19).
- ARLEKIN - nieczynny. 2.5. godz. 11 „Kaczor Kwak i szewce Kopytko”.
- PINKO - godz. 18 „Król i królowa”. 2.5. godz. 12 „Kłowny bracia”. 2.5. godz. 11 „Piekna Maria” w parku im. Słowackiego w Pabianicach.

MUZEJA

- HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska nr 13) godz. 10-16, 2.5. godz. 10-16
- ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9-15, 2.5. - godz. 9-15
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKONNE (pl. Wolności 14) nieczynny
- CENTRALNE MUZEUM WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-15, 2.5. godz. 10-15
- EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-18, 2.5. godz. 10-18
- HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 12-19, 2.5. godz. 15-19
- SZUKI (Wielkowskiego nr 36) godz. 10-17, 2.5. godz. 10-16

ZOO

- zoo - czynne od 9-18 (kasa czynna do godz. 17)
- PALMIARNIA - czynna codziennie w godz. 10-17 (oprócz poniedziałków)
- LUNAPARK - (park na Zdrowiu) czynny w godz. 14-21

KINA

- BAŁTYK - „Trzej muskietierowie” b/o godz. 16, 18, 20, 2.5. „Trzej muskietierowie” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 2.5. „Trzej muskietierowie” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 2.5. „Trzej muskietierowie” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 2.5.
- IPANOWO - „Trzej muskietierowie” b/o godz. 16, 18, 20, 2.5. - bajka „Rekieszka” g. 10, 11, „Trzej muskietierowie” g. 12, 14, 16, 18, 20.
- POLONIA - „Gdzie się podziła siódma kompania” franc. b/o godz. 16, 18, 20, 2.5. „Gdzie się podziła siódma kompania” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
- PRZEDWIOSNIE - „Policjanci” USA od lat 18 godz. 16, 18, 20, 2.5. - Zestaw bajek z niespodziankami „Darek Dzielnych” g. 10, 11, 13, „Policjanci” g. 13, 15, 17, 19.
- WŁOKNIARZ - „Godziny grozy” franc. godz. 17, 19, 21, 2.5. „Tragedia Posejdony” USA od lat 15 godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 2.5. „Godziny grozy” g. 17, 19, 21.
- WOLNOŚĆ - „Zorro” w/f. b/o godz. 17, 19, 21, 2.5. „Zorro” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
- WISLA - „Portret rodzinny we wnętrzu” w/f. od lat 15 godz. 17, 19, 21, 2.5. „Portret rodzinny we wnętrzu” g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21.
- LUTNIA - „Noce widma” od lat 18 ans. godz. 14, 16, 18, 20, 2.5. - „Noce widma” g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 2.5. - w programie Jacek Lech, Lucyna Owsinska oraz film „Ostatnie zadanie” USA godz. 14, 17, 20.
- STUDIO - „Mania wielkości” franc. b/o godz. 15, 17, 19, 21, 2.5. „Zuzanna i czarodziej pierścieni” (A) NRD. b/o godz. 15, „Mania wielkości” g. 17, 19, 21.
- STYLÓWY - „Czerwona róża” w/f. od lat 15 godz. 15, 17, 19, 21, 2.5. - jak wyżej.
- GDYNIA - „Chłopiec z gitarą” (A) radz. b/o godz. 14, 16, 18, 20, 2.5. „Chłopiec z gitarą” g. 10, 11, „Chłopiec z gitarą” g. 12, „Quimada” g. 14, 16, 18, 20, 2.5.
- EDK - „Amarcord” w/f. od lat 15 godz. 14, 16, 18, 20, 2.5. - jak wyżej.
- MŁODA GWARDIA - „Patt Garrett i Billy Kid” USA, od lat 15, godz. 15, 17, 19, 21, 2.5. - bajka „Pierścienia z bajki” g. 11, 13, „Spotkanie ze sztuką” pol. b/o godz. 12, 14, 16, 18, 20, 2.5. „Patt Garrett i Billy Kid” g. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21.
- MUZA - „Drapieżca” franc. od lat 15 godz. 15, 17, 19, 21, 2.5. - bajka „Wycieczka kajakiem”

WAŻNE TELEFONY

- godz. 14,30 „Drapieżca” godz. 15,30, 17,45, 20
- ZACHĘTA - nieczynne
- DKM - „Niewierna żona” franc. od lat 18 godz. 20, 2.5. - jak wyżej
- ENERGETYK - nieczynne. 2.5. - „Czarodziejskie dary” NRD godz. 17, „Dziele grzechu” pol. od lat 18 godz. 19
- KOLEJARZ - „Kapitan Mikula Mały” czeski godz. 14,30, „Dziele grzechu” pol. od lat 18 godz. 16,30, 18,30, 2.5. - jak wyżej
- 1 MAJA - „Dulscy” (A) pol. od lat 15 godz. 15,30, (17,30 seans zamkn.), 18,30, 2.5. - bajka „Smocza jama” godz. 14,30, „Dulscy” godz. 15,30, 17,30, 19,30
- HALKA - „Winnetou” cz. III, jug. b/o godz. 15, „Niewinni o brudnych rekach” franc. od lat 18 godz. 17, 19,30, 2.5. - bajka „Postrach Teksasu” g. 14, „Winnetou” cz. III godz. 15, „Niewinni o brudnych rekach” g. 17, 19,30
- POKÓJ - „Zaklęte rewiry” (B) pol.-czes. od lat 15 godz. 15, 17, 19, 21, 2.5. - bajka „Dr Zdrowko i Lew” g. 14, „Zaklęte rewiry” (B) g. 15, 17, 19, 21
- PIONIER - „Ucieczka gangstera” USA od lat 18 godz. 15, 17, 19, 21, 2.5. - bajka „W słońcu” g. 11,15, 12,15, „Straszna teściowa” (A) radz. b/o godz. 13,15, „Ucieczka gangstera” g. 15, 17, 19, 21
- ROMA - „Podróż” (B) w/f. b/o godz. 16, „Wielka noc i wielki dzień” czeski od lat 15 godz. 18, 20, 2.5. - bajka „Zagubiony flecki” g. 10, 11, „Podróż” g. 12, 14, 16, „Wielka noc i wielki dzień” g. 18, 20

INFORMACJI O DYZURACH APTEK

- w Pabianicach - apteka, ul. Armii Czerwonej 7
- w Zgierzu - apteka, ul. Dąbrowskiego 12
- w Ozorkowie - apteka, ul. Dzierżyńskiego 3

DYZURY SZPITALI

- POŁOŻNICTWO
- Szpital im. H. Jordana - Dzielnica Widzew oraz z Dzielnic Poleśie, Poradnia K, ul. Srebrzyńska 75
- Szpital im. dr H. Wolf - Dzielnica Bałuty oraz z Dzielnic Poleśie, poradnie K, ul. Kasprzaka 17, Gdańska 29
- Szpital im. Kopernika - Dzielnica Górna poradnie K, ul. Odwrańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzywska, Przybyszewskiego oraz gmina Rzgów
- Instytut Pol-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) - Dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Felińskiego 5, Zapolskiej 2 oraz z Dzielnic Poleśie - Poradnia K, ul. i Maja i z Dzielnic Śródmieście Poradnia K, ul. 10 Lutego 7/9
- Instytut Pol-Gin. AM (Szpital Poradnia K, ul. Kopcińskiego 32 i ul. Prochnika 11)
- Zgierz, Szpital im. Marchlewskiego - miasto i gmina Zgierz
- Szpital im. Curie-Skłodowskiej - miasto i gmina Aleksandrów i Ozorków, miasto Konstanców; gminy: Andrespol, Nowosolna, Bróice, Parzęczew oraz Łódź z dzielnic Poleśie poradnie K ul. Fornalskiej i Thaelmana
- Pabianice, Szpital im. Barlickiego - miasto Pabianice i gmina Ksawerów
- Szpital Miejski - miasto i gmina Głowno i Stryków
- Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegalskiego (Kniaźwiec 1/5) Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Koszyków Gdyskich 61), Poleśie - Szpital im. Kopernika (Pabianka 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
- Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
- Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianka 62)
- Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
- Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Jordana (Przybyszewskiego 7/9) Górna - Szpital im. Jonschera (Millonowa 14), Poleśie - Szpital im. Piłsudskiego (Wólczańska 195), Śródmieście - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)
- Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
- Neurochirurgia - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
- Laryngologia - Szpital im. Piłsudskiego (Wólczańska 195)
- Okulistyka - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
- Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sportna 36/50)
- Chirurgia szkieletowo-twarzowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35)
- Toxycologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LECARSKA

- Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
- Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.

TELEFON ZAUFANIA

- 337-37 czynny w dni powszednie od 15-7, w niedziele i święta całą dobę.
- Świąteczna Pomoc Lekarska i Pielęgniarska od godz. 10 do 19 (jak w niedziele i święta).
- Adresy Świątecznej Pomocy Lekarsko-Pielęgniarskiej - dzielnic:
- Bałuty - Łąkiwskiego 33 tel. 707-17
- Górna - Cieszkowskiego 6, tel. 465-85
- Poleśie - M. Fornalskiej 37, tel. 299-51
- Śródmieście - Piotrkowska 102, tel. 271-80
- Widzew - Szpitalna 6, tel. 826-52
- Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. 66
- Nocna Pomoc Lekarska, tel. 666-96
- Nocna Pomoc Pielęgniarska, tel. 324-09
- Nocna Pomoc Internistyczna i Stomatologiczna w ambulatorium Stacji Pogotowia Ratunkowego przyjmować będą pacjentów na zasadach i warunkach dotychczasowych.

DYZURY APTEK

- Piotrkowska 127 Rzgowska 51, R. Luksemburg 3 (boks) Niecierlińska 15 (boks) Pabianka 218 Łanowa 129/131 (boks) Obr. Stalingradu 15
- Dodatkowo w dniu 1 maja czynne będą w godzinach od 9 do 14 apteki:
- Piotrkowska 307, Kopernika 67, Piotrkowska 225, Piotrkowska 26, pl. Wolności 2
- 2.5.
- Turwina 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86, Ossowskiego 4, Cegarska 6 (boks) Bratysławskiego 2-a, Obr. Stalingradu 15
- Stale dyzury nocne pełnią apteki:
- Konstantynów - ul. Sadowa 10
- Aleksandrów - ul. Kościuski 6
- Głowno - ul. Łowicka 38

CO GDZIE KIEDY

w Łodzi i województwie miejskim łódzkim

- REKORD - „Złoto dla zuchwałych” jug.-USA b/o godz. 18,30, 18,30, 2.5. - bajka „Zatopiona fregata” g. 10, 11, 13, „Złoto dla zuchwałych” g. 13, 15, 19
- OKA - „Papierowy księżyc” USA od lat 15 godz. 12,30, 15, 17, 19, 21, 2.5. - jak wyżej
- POLESIE - „Siedzia z Teksasu” USA od lat 18 godz. 17, 19, 2.5. - „Siedzia z Teksasu” g. 14, 16, 18, 20, 2.5.
- POPULARNE - „Kalina cserwana” od lat 15 godz. 16 „adz. „Ostatnia gra Karima” b/o radz. godz. 18,15, 2.5. jak wyżej
- STOKI - „Zadło” USA od lat 15 godz. 15, 17, 30, 2.5. - bajka „Wakacje z duchem” g. 14, „Zadło” g. 15, 17, 30, 2.5.
- SWIT - „Mania wielkości” fr. b/o godz. 15, 17, 19, 21, 2.5. - bajka „Mały zbieg” (A) radz. b/o godz. 12,15, „Mania wielkości” g. 15, 17, 19, 21
- TATRY - „Pies za burta” (A), radz. b/o godz. 15,30, „Skazany” (A) pol. od lat 15 godz. 17,15, 19,30, 2.5. - bajka „Wyżrana Hani” g. 10, 11, 13, 15, 17, 19, 21, „Pies za burta” g. 15, „Skazany” g. 17, 19, 21
- SOJUSZ - „Nie udziele ci to płazem” franc. od lat 15 godz. 17, 2.5. - bajka „Śniadanie na białej” g. 14,30, „Nie udziele ci to płazem” g. 15,30, 17,30

Wzorcownia mebli kuchennych

Od poniedziałku - 3 maja - zmodernizowany sklep WPHM przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza rachunek. Meble przewidziane zostaną do klienta z magazynu przy ul. Brukowej.

Wzorcownia mebli kuchennych

ul. Franciszkańskiej i Bojowników Getta czynny będzie jako wzorcownia mebli kuchennych oraz szaf do przedpokoju. Tu - po obejrzeniu propozycji - klient wybierze to, co mu się podoba i na miejscu uiszcza



GRECO PRZECIWI LEGENDZIE

TAKIM TYTUŁEM TYGODNIK „L' HUMANITE DIMANCHE” OPATRUJE ESEJ O ZNAJĘJ PIŚNIARCE FRANCUSKIEJ JULIETTE GRECO, KTÓRA OBECNIE — PO LATACH PRZERWY — WYSTĘPUJE Z CYKLEM RECITALI W PARYSKIM THEATRE DE LA VILLE. DO ESEJU WPŁECIONO WYPOWIEDZI GRECO. OTO FRAGMENTY:

— Mówi się Piaf. Mówi się Greco. Nazwiska te stały się mitem. Greco — to są ręce. Głos. Proste włosy. Szczupła twarz. To Saint-Germain-des Pres. Znałe piosenki. Egzystencjalizm.

Wszystko to składa się na legendę. — Ciągłe mówi się o niej dużo — stwierdza śpiewniczka. — Stworzyli ją dziennikarze, bez mojego udziału. Byłam jak małe zagubione dziecko. Moja matka i siostra, członkinie ruchu oporu, były więźniarkami obozu koncentracyjnego, mnie więziono we Fresnes. Niemcy zatrzymali moje kartki żywnościowe. Byłam zbyt młoda, żeby móc się przeciwstawić.

Pochodziłam z bogatej rodziny, nie umiałam robić niczego poza haftowaniem, szyciem, prasowaniem, gotowaniem. Myślano, że takie przygotowanie do życia mi wystarczy.

W biurze zatrudnienia patrzono na mnie jak na wariatkę. W tamtym czasie myślałam tylko o tym, żeby nie umrzeć z głodu. Wokół mnie wszyscy mówili o egzystencjalizmie. Takie były początki legendy, która, jak to zwykle bywa, niewiele miała wspólnego z moim realnym życiem.

Następstwem takiej legendy staje się trudność a czasami i niemożliwość porozumienia z innymi ludźmi. (...)

Wiem, co o mnie mówią: że brakuje mi prostoty, że nie jestem prawdziwa. Mówią, że trzeba mi wyciąć głębokie kleszenie, abym miała gdzie schować ręce. Nigdy nie przechodzę obok głosów krytycznych, ale gdyby mnie pozbawiono rąk pewnie nie umiałabym śpiewać, ponadto mało kto mógłby mnie za granicę zrozumieć. Ręce — to mój sposób wypowiedzi. Marcel Marceau powiedział mi kiedyś, że muszę pokazywać ręce. Sławny mim wiedział, że dużo można powiedzieć przy pomocy ciała. (...)

(C.)



— A ty się nie wtrącaj!

PRZYSŁOWIA

CZŁOWIEK ŻYJE ZE SWYCH MYŚLI, ZWIERZĘ ZE SWYCH ZĘBÓW...

(arabskie)

LEKARZ NIE STOSUJE SIĘ DO WŁASNYCH RECEPT...

(japońskie)

RÓŻNYCH

Z KREWNYM JEDZ I PIJ, ALE NIE HANDLUJ...

(tureckie)

GDY PROSZA CIĘ O CHLEB, NIE DAWAJ KAMIENIA...

(gruzińskie)

NARODÓW

OGÓLNA ATMOSFERA TYGODNIA: BĘDZIE NIA W NASZYM KRAJU ATMOSFERA POŚPIECHU. MIĘDZY JEDNYM A DRUGIM PODWOJNYM WĘKENDEM TYDZIEŃ JEST KRÓTSZY A ZAJĘC NA WIOSNE WIĘCEJ, ZWŁASZCZA, ŻE SIĘ SPOZNIŁA. MIMO POŚPIECHU STARAJMY SIĘ ZACHOWAĆ SPOKÓJ I PORZĄDEK W DZIAŁANIU. DLA ZAKOCHANYCH NAJPOMYSŁNIEJSZE DNI TO PONIEDZIAŁEK I WTOREK.

BARAN (21. 3. — 20. 4.): Nie bój się, że wyobraźnia poniesie cię za daleko i skłoni do ekstrawaganckich decyzji. Taka przygoda nie grozi osobom spod Znak Barana, tkwiącym korzeniami w prozie życia. Chyba że poddadzą się wpływom kogoś, kto jest ich przeciwnikiem, na przykład Rakowi, Wadze albo Rybom. Ale i to jest mało prawdopodobne. Pytanie, czy nie szkoda?

BYK (21. 4. — 21. 3.): Po kłopotach i zamieszaniu dwóch ubiegłych miesięcy wszedłeś teraz w okres spokoju, który najpierw przyjmiesz z ulgą, a potem zaczniesz się irytować jego monotonią. Osoby spod Znak Byka nie lubią żeglować na spokojnych wodach i zawsze coś zrobią, żeby je wzburzyć. Jeszcze w tym miesiącu urodzeni w trzeciej dekadzie Znak poczują zapowiedź burzy. Ale nim to nastąpi — spokój i nuda.

BLIŹNIĘTA (22. 5. — 21. 6.): Grozi ci nieporozumienia z otoczeniem wywołane... nieporozumieniem. Twoje zachowanie i opinie zostały przyjęte opacznie, co może doprowadzić do niechętnych i nieprzyjemnych reakcji. Dobrze zrobisz wykorzystując (lub tworząc) pierwszą lepszą okazję, ażeby sprawę wyjaśnić. Osoby urodzone 21, 22 lub 23 maja wyłansują z powodzeniem jakąś nowość, niekoniecznie własnego pomysłu.

RAK (22. 6. — 22. 7.): Dla osób spod Znak Raka postawiających naprzd z niejakim trudem robotę, naukę lub inną sprawę zaplanowaną na dłuższą — ten tydzień przyniesie istotne postępy. Czekaj na także miłe spotkanie z niedobranymi przyjaciółmi i z osobami przybyłymi z dalszych stron. Szczęśliwe liczby: 7 i 13.

LEW (23. 7. — 23. 8.): W najbliższym tygodniu wiele osób spod Znak Lewa — przede wszystkim z dekad 13 — 23 czerwca — będzie miało sposobność zrobienia lub postanowie-

nia czegoś, czego potem mogą żałować. Ale mądry Polak po szkodzi! Trudno przekonać Lwy, że złość i zdenerwowanie to fatalni doradcy również wtedy, kiedy są uzasadnione. Urodzeni w słonecznym Znakie nie znoszą przeciwieństwa losu i nie uważają przykrych doświadczeń za drogowaskazy ważniejsze od przyjemnych.

PANNA (24. 8. — 23. 9.): Przed urodzonymi między 24 sierpnia a 3 września otwiera się niespodziewana szansa: mogą wiele skorzystać jeżeli, swoim zwycięstwem, nie zaczną od dzielenia włości na czworo. Panny z drugiej dekady Znak mają w tym tygodniu tzw. szczęśliwą rękę... dla innych: ich rada albo pomoc postawi kogoś na nogi, co nie zostanie zapomniane. Urodzonych w trzeciej dekadzie

HOROSKOP

czeka teraz trudna robota. Jeśli jednak odwołają się do dawnych doświadczeń lub zastosują do rad osób starszych, wszystko pójdzie dość gładko.

WAGA (24. 9. — 23. 10.): W tym tygodniu wiele osób urodzonych w Znak Wagi dojrzy pierwsze oznaki zasadniczej zmiany w swoim życiu. Może nią być przejście na inny tor zawodowy, nawet połączone z wyjazdem. Może też być długa albo definitywna rozłąka z kimś bardzo bliskim (np. ślub dziecka), albo przeciwnie, złączenie losów. Tak czy inaczej zmiana będzie trwała długo i wymagała spalania pewnych mostów.

SKORPION (24. 10. — 22. 11.): Po wyróżnieniu, powrót do codzienności. W najbliższym tygodniu nie oferuje ona osobom spod Znak Skorpiona niczego atrakcyjnego. Przeciwnie, ostrzega przed zawrotem głowy od sukcesu (pojedynczego!) i radzi nie przeceniać własnych możliwości. Uważaj na osobę spod Znak Lewa, która stara się od pewnego czasu „wyszc ci buty”.

STRZELEC (23. 11. — 21. 12.): Utarczy słowne, zderzenia ze sprzeczną opinią i inne konflikty z otoczeniem nie ominą w tym tygodniu urodzonych między 23 listopada a 2 grudnia, zwłaszcza, że chodzić będzie o sprawy, nie dopuszczające występstw dla świętego spokoju. Strzelcom z drugiej dekady Znak decyzje podjęte w najbliższym tygodniu powinny przynieść zamierzony skutek. Urodzeni w trzeciej dekadzie poznają lub odkrywają swój kolejny ideał, chyba jeszcze nie ostatni.

KOZIOROŻEC (22. 12. — 20. 1.): Warto ci teraz przygotować nowe plany, które będą czekać na sposobny moment ujawnienia, zdobycia aprobaty i wprowadzenia w życie. Radzimy niczego nie forsować, ale też z niczym nie zalegać. Ograniczenia związane ze specyficznymi układami nie powinny już trwać długo.

WODNIK (21. 1. — 18. 2.): Nie tylko najbliższy tydzień, lecz cały miesiąc wymaga od Wodników twardej dyscypliny finansowej: nie tylko ograniczenia wydatków, lecz i unikania lekkomyślnego dysponowania pieniędzmi, np. udzielania pożyczek osobom, których budżet opiera się na „tu pożyczę, tam oddam”. Ci permanentni wierzyciele liczą na milion z fotolofka, ale teoria prawdopodobieństwa obraca się przeciw nim. Wygrana pierwszego stopnia zdarza się raz na 13 milionów kuponów.

RYBY (19. 2. — 20. 3.): Dla urodzonych w lutym miesiąc mał zacznie się od jakiegoś strachu lub wyrzeczenia, szczęściem niewielkiego i nie mającego wpływu na przyszłość. Ale wszyscy urodzeni pod Znak Ryb mogą liczyć na łyczliwość i pomoc otoczenia, przede wszystkim ludzi starszych i osób zajmujących nadrzędne stanowisko. W miłości — na razie nie ciekawego, ale perspektywę są niezwykle atrakcyjne.

Alfred Hitchcock ukończył ostatnio swój 55 film, który nosi tytuł „Family Plot”. Oceniając swoją 50-letnią działalność reżyserską, autor dreszczowców mówi: „Kilkadziesiąt filmów, które zrealizowałem, nie wy-czerpało moich możliwości twórczych. Mam jeszcze wiele do powiedzenia i masę pomysłów w moim „worku grozy”. Dlatego też nieprędko jeszcze pomyślę o wycofaniu się z filmu, który stanowi trzask mojego życia. Hitchcock szczerze gólną wagę przywiązuje do należącego do przetrwania filmu, opracowując precyzyjnie poszerzone wiatki i epizody. Twierdzi, że stara się zawsze znaleźć psychologiczne uzasadnienie zbrodni. — W dobrym thrillerze — mówi — niezbędna jest pewna doza ironii, działającej na widza odprężająco po uprzednim zapląkowaniu mu porcji silnych wrażeń.

Swoją zwyczajną ukazywania się w krótkich epizodach filmu wyjaśnia: — Widz ogląda mnie tak krótko, że nie grozi mi żadna krytyka za nieudolne aktorstwo. Z kolei to niemal niezauważalne „aktorstwo” sprawia mi trochę satysfakcji, chociaż za żadne skarby świata nie chciałbym być prawdziwym aktorem...



— Przepraszam, doktorze, czy można się wtrącić?

„Worka grozy” ciąg dalszy



Gdzieś w Himalajach...



Jest takie królestwo, o którym niewiele w Europie słyszano — Mon-Thanng. Formalnie sprawuje nad nim władzę Nepal, ale faktycznie trudności dojazdu sprawiają, że obszar ów (2 tys. km kw., 8 tys. mieszkańców, stolica — Lo-Man-Thanng) rządzi się własnymi prawami. Królestwo znajduje się w wysokich Himalajach, między masywami Annapurna i Dhaulagiri.

Jedną w zasadzie formą zależności Mon-Thanng od Nepalu jest coroczna danina składana przez królestwo w wysokości 888 nepalskich rupii i 1 konia. Przewilejem zaś — posiadanie przez króla stopnia pułkownika armii Nepalu. Na miejscu zaś ów władca dysponuje licznym dworem, w skład którego — etatowo — wchodzi m. in. pięć praktykujących czarownic i cała stora demonów różnych stopni, na czele z tym najważniejszym, czczonym niejako z urzędu. Demon ten posiada własną świątynię, a także własną, przez króla odkomenderowaną gwardię. Jako duch ma jednak prawo pokazywać się tylko raz w miesiącu, w czasie pełni księżyca, i wówczas królewską gwardia strzeże naród przed złośliwościami państwowego demona.

TAKA SZYJA ZNACZNIE UŁATWIA ŻYCIE...

W ostatnim dziesięcioleciu za wrotną karierę zrobili dzinsy, marzenie nastolat-ków, a chętnie także widziane przez starszych. Nazwa pochodzi od angielskiego słowa „jean”, co oznacza materiał bawełniany, specjalnie tkany, dość sztywny, bardzo trwały i mocny. Ta też nazwa przyjęła się dla sztywnych z tego materiału spodni i kombinezonów. A już moda wymaga, aby dzinsy nie wyglądały jak spod łąy, były sprane, wytarte i nie prasowane. Rozpoczęto je produkować w USA i stąd rozeszły się na cały świat.

Historia dzinsów sięga dawniejszych czasów, okresu gorączki złota, Klondike, śmiałych awanturników i poszukiwaczy.



Wtedy to wśród poszukiwaczy złota cenionym był materiał produkci francuskiej z Nimes w Prowansji, zwany „serge de Nimes” (serż de Nim). Był to materiał bawełniany, barwiony na niebiesko indygiem, używany przede wszystkim na namioty. Dopiero niejaki Levi Strauss zaczął wyrabiać z tego materiału spodnie, zwane „levijski”, które przyjęły się wśród poszukiwaczy złota ze względu na swoją trwałość i przydatność. Francuzi twierdzą nawet, że angielska nazwa „jeans” pochodzi od zniekształconej francuskiej „serge de Nimes”. I gdy gorączka złota i poszukiwacze przeszli już dawno do historii, spodnie z tego okresu zrobiły furorę!

SKĄD SIĘ WZIĘŁY DZINSY?

**SZKOŁY
ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA
BUDOWNICTWA**
PRZYJMUJĄ ZAPISY
uczniów na rok szkolny
1976 - 1977.
Wiek kandydatów 15-17 lat
**Zasadnicza Szkoła
Budowlana nr 1**
Łódź, ul. Przędzalniana 66,
tel. 622-95.

KIERUNKI 2-LETNIE

- betoniarz-zbrojarz
- posadzkarz
- malarz budowlany
- dekarz-blacharz
- monter zewnętrznych sieci komunalnych

KIERUNKI 3-LETNIE

- ślusarz-spawacz

**Zasadnicza Szkoła
Budowlana nr 2**
Łódź, ul. Siemiradzkiego 4/8,
tel. 429-30

KIERUNKI 2-LETNIE

- murarz
 - cieśla
 - monter konstrukcji żelbetowych
 - monter instalacji wentylacyjno-klimatyzacyjnych
 - monter wewnętrznych instalacji budowlanych
- KIERUNKI 3-LETNIE
- elektromonter
 - stolarz
 - mechanik maszyn budowlanych

Wynagrodzenie w czasie nauki wg przepisów MB i PMB. Uczniowie zamieszkują w internacie. Szczegółowych informacji udzielają sekretariaty szkół.
1404-k

**ZAMKNIĘCIE
RUCHU KOŁOWEGO**
MPRD informuje, że dnia
3 maja br. zostaje zamknięta
dla ruchu kołowego
ULICA KOPERNIKA
od ul. Żeromskiego
do ul. Łąkowej
ze skrzyżowaniem Łąkowa
- Kopernika włącznie.

Ulica KOPERNIKA od ul. TOWAROWEJ do ŁĄKOWEJ będzie ulicą bez wylotu. Dojazd do ul. ŁĄKOWEJ odbywać się będzie od ulicy TOWAROWEJ przez ul. KAROLEWSKA i przez skrzyżowanie - jazda na wprost.

Objazd zamkniętego odcinka ul. KOPERNIKA - bocznymi ulicami zgodnie z oznakowaniem. 1777-k

MINIKALKULATOR japoński z pamięcią sprzedam. Łódź, Wróblewskiego 71a m. 38 (Karolew). 8430 g

KUPIE książkę „Budowa i naprawa „Fiata 1250” lub podobną. Pałomska 16 m. 6

OBRAZ Wasilewskiego, Zygmuntowicza lub innego malarza koni - kupię. - Oferty „8035” Prasa, Piotrkowska 96

KUPIE maszynę z nożykiem do szycia rekawiczek. Oferty „7856” Prasa Piotrkowska 96

KUPIE stylowe: stół, krzesła, 2 fotele (najlepiej nieciężkie). Oferty „7999” Prasa Piotrkowska 96

BONY PKO na samochód kupię. Tel. 364-38 8398 g

PIANINO kupię. Telefon 51-31-42 po 17 8430 g

BONY PKO na samochód - kupię. Oferty „8425” Prasa, Piotrkowska 96

BRANSOLETE złota 14 karat (piękny wyrób) - waga 71 g sprzedam. Oferty „8533” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM Wielką Encyklopedię Powszechną Atlas Świata. Oferty „8544” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAMY większą ilość sadzonek goździków ukoronowanych w perlicie - w miesiącu maju. Tel. 716-02 8067 g

ZŁOTY pierścionek z brylantem 1,20 karat sprzedam. Oferty „8183” Prasa Piotrkowska 96

SPRZEDAM cegły i inne materiały budowlane. Informacje tel. 454-31 8588 g

SPRZEDAM kalkulator wie lodziataniow z pamięcią amerykański. Oferty „8133” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM sadzonki róż (pikowke) Pabianice, Zymierskiego 46 8010 g

SPRZEDAM używane: tapczan, dywan, kuchnie gazowo-węglowa i inne. Tel. 412-10 po 16 8028 g

SPRZEDAM krosno zakardowe „Schoenherr” komplet. Druce Konstantynów ul. Mokra 1 7838 g

ZICK-Zack trójśrodkowy - prawie nowy - sprzedam. Oferty „7957” Prasa Piotrkowska 96

SPRZEDAM obraz-obelisk maszynowy - fete galante 2X1,5 Władomości tel. 644-65 8258 g

SPRZEDAM okazynie stół ginekologiczny oraz komplet narzędzi. Tel. 345-15

CASTROL GTX 750 2h - sprzedam. Franciszka 9/11 Kościelna 8376 g

MAGNETOFON kasetowy „Sony” Hi-Fi Stereo z roczną gwarancją sprzedam. Oferty „8370” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM tokarkę TSSX 100 z wyposażeniem. - Zduńska Wola, Konstytucji 3 m. 11 po godz. 16 8430 g

AMATOROWI sprzedam halogeny rajdowe „Marchal” dwuzarówkowe - 55 W. 100 W. Tel. 51-24-02 8445 g

AKORDEON Real Standard nowy, 120 basów - sprzedam. Admiralska 12 8439 g

WAGĘ wozową sprzedam. Tel. Pabianice 28-13 8433 g

PILNIE sprzedam 2 pierścionki z brylantem po 0,6 karata. Tel. 466-07 po 17 8429 g

COCKER spaniel 10-miesięczny, rodowodowy po championie i złotej medalistce - złoty brąz sprzedam; Tel. 623-20 9049 g

OVERLOCK sprzedam. - Złotowska 40 m. 11 8213 g

„MERCEDES 250-SL-Kabriolet” 1972, przebieg 63 tys. km z powodu wyjazdu - sprzedam. Tel. 823-57 8951 g

„OPLA Kapitana” (1960-65) po wypadku, na części lub do remontu - kupię. Tel. 343-43 po 17 8761 g

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Star 28” po remoncie. Łódź, Warszawska 38 8545 g

„SKODE 100 S” (1973) - sprzedam. Łódź, Habliczka 15a, po godz. 16,30 8202 g

„FIATA 126p 1500” (X-1974) sprzedam. Oferty „8571” Prasa, Piotrkowska 96

„BMW 3000” (1971) sprzedam. Oferty „8572” Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM karoserie Wolę G4 24”. Tel. 709-30 9081 g

„SYRENE 101” sprzedam. Tel. 51-38-71 po 18 8052 g

SPRZEDAM „Syrene 104” (1972) Eterowa 4 godz 17-19 Cena 45.000 8054 g

SPRZEDAM Chevrolet de lux” 1952 Kedziński Łódź Grabieniec 5 od Babieńskiego 7913 g

UWAGA

Zespół Szkół Zawodowych przy Zakładzie „JOTES” im. Strzelczyka w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 18 PRZYJMUJE ZAPISY do I klas ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ w specjalności:

- TOKARZ
 - FREZER
 - SZLIFIERZ
 - MECHANIK maszyn i urządzeń przemysłowych
- Nauka w szkole trwa 3 lata.
WARUNKI PRZYJĘCIA:
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- 4 fotografie
- karta zdrowia od lekarza szkolnego.

Po ukończeniu szkoły zawodowej absolwentom gwarantujemy pracę w Fabryce Szlifierek „Ponar - Łódź” Zakład „Jotes” im. J. Strzelczyka oraz możliwość dalszej nauki w technikum przyzakładowym. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły w godz. 8-15.
1578-k

**NAJNOWSZE TKANINY
ŻAKARDOWE**

KOLOROWO TKANE W PEŁNEJ KOLORYSTYCE
I ASORTYMENTCIE

OFERUJĄ

PT KLIENTOM

Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Armii Ludowej „ALBA” W ŁODZI

SPRZEDAŻ

w Domu Towarowym „UNIERSAL”

1792-k

SPRZEDAM „Fiata 131 Mirafiori”. Oferty „7892” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1500” fabrycznie nowego sprzedam. Oferty „7923” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOCHÓD marki „Lublin”, stan dobry sprzedam. Tel. 51-33-55 7781 g

„SYRENE 103” tanio sprzedam. Rojna 58 m. 15 7818 g

SPRZEDAM szybę do „VW”. Tel. 51-16-60

„SYRENE 105 lux” sprzedam Odbiór „Polmozbvt”. Oferty „8220” Prasa Piotrkowska 96

SPRZEDAM lub zamienie luksusowy samochód włoski marki „Lancia” 1970 na 3-letniego „Fiata 1500”. Łódź, Limanowskiego 155-1. Wiśniewski 8321 g

„PEUGEOT 304 Coupe” sprzedam. Oferty „8349” Prasa, Piotrkowska 96

„VOLKSWAGENA” sprzedam. Łódź Wysoka 11 m. 35 8334 g

NOVA „WSK 175 Sport” sprzedam. Tel. 424-29 po 16 8405 g

„WARSZAWE-Combi” 1963 (silnik po naprawie głównej) sprzedam, 22.000. Polzierska 22 - Pawilon TKKF 8341 g

„SYRENE 103” sprzedam. Magdaleny 8 8330 g

„OCTAVIE Super” sprzedam stan idealny. Radogoszcz, Konieczynowa 11 8512 g

SPRZEDAM nadwozie „Skody S 100 L” po wypadku Konstantynów Łódźki tel. 454 8478 g

„WARSZAWE 304” sprzedam. Cena 30.000. Łódź, Ksawerowska 23 8440 g

„JAWA 175 Sport” z wyposażeniem dodatkowym - sprzedam. Tel. 750-64 8427 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

SPRZEDAM „Wartburga 312” rok 1965, Zduńska Wola, Łaska 15, tel. 772 8458 g

KAROSERIE „Fiata 126p” częściowo uszkodzona - sprzedam. Tel. 634-81 9140 g

SPRZEDAM samochód „Volkswagen” mikrobis (1966) tel. 436-27 8966 g

KUPIE mieszkanie własnościowe M-3. Tel. 32-90-70. wewn. 143. Godz. 8-15 7891 g

SPRZEDAM garaż - składowa i częściowo wyposażona nie galwanizerni. Telefon 637-80 godz. 17-20 7849 g

WARSZAWA - pokój, kuchnia - bloki, zamienie na równorzędne w Łodzi Najlepiej w dzielnicy Górna. Oferty „8320” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE samodzielniego mieszkania z wygodami na okres 3 lat. Oferty „8247” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 (3 pokoje) własnościowe, blisko morza sprzedam. 81-470 Gdynia, ul. Powstańca Wielkopolskiego 111/10 8212 g

POSZUKUJE skromnego pokoju. Oferty „8408” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania. Płatne za pół roku z góry. Oferty „8395” Prasa, Piotrkowska 96

M-4 własnościowe sprzedam - Retkinia - Bałonowa. Oferty „8523” Prasa, Piotrkowska 96

M-3 - rejon Radiostacji - do wynajęcia. Oferty „8443” Prasa Piotrkowska 96

GARAŻ, ul. E. Plater zamienie na garaż - okoliczności. Ks. Brzozki Tel. 753-42 8451 g

MIESZKANIE w starym budownictwie kupię. Tel. 53-19-44 8525 g

SPRZEDAM komfortowe M-2 centrum, wiewiórec. Wolne od 3 maja. Tel. od 1 do 3 maja 51-58-03 9081 g

GINEKOLOG - Czerwoniec 14-18 Tuwima 20, tel. 355-30 8515 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne 15-19, Próchnika 8 8138 g

Dr BORECKI - ginekolog Traugutta 9 9119 g

KORPETYCJE - rosyjski, 622-13 po 16. Obuchowska 8087 g

PRZYJMUJE do pracy kucharzy murarzy, stolarzy. Kwabisorski, Złotowska, 16-30-72 8524 g

POTRZEBNA pomoc domowa do jednej osoby. Tel. 715-71 8449 g

GINEKOLOG - Czerwoniec 14-18 Tuwima 20, tel. 355-30 8515 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne 15-19, Próchnika 8 8138 g

Dr BORECKI - ginekolog Traugutta 9 9119 g

KORPETYCJE - rosyjski, 622-13 po 16. Obuchowska 8087 g

PRZYJMUJE do pracy kucharzy murarzy, stolarzy. Kwabisorski, Złotowska, 16-30-72 8524 g

POTRZEBNA pomoc domowa do jednej osoby. Tel. 715-71 8449 g

GINEKOLOG - Czerwoniec 14-18 Tuwima 20, tel. 355-30 8515 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne 15-19, Próchnika 8 8138 g

Dr BORECKI - ginekolog Traugutta 9 9119 g

KORPETYCJE - rosyjski, 622-13 po 16. Obuchowska 8087 g

PRZYJMUJE do pracy kucharzy murarzy, stolarzy. Kwabisorski, Złotowska, 16-30-72 8524 g

POTRZEBNA pomoc domowa do jednej osoby. Tel. 715-71 8449 g

GINEKOLOG - Czerwoniec 14-18 Tuwima 20, tel. 355-30 8515 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne 15-19, Próchnika 8 8138 g

Dr BORECKI - ginekolog Traugutta 9 9119 g

KORPETYCJE - rosyjski, 622-13 po 16. Obuchowska 8087 g

PRZYJMUJE do pracy kucharzy murarzy, stolarzy. Kwabisorski, Złotowska, 16-30-72 8524 g

POTRZEBNA pomoc domowa do jednej osoby. Tel. 715-71 8449 g

GINEKOLOG - Czerwoniec 14-18 Tuwima 20, tel. 355-30 8515 g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne 15-19, Próchnika 8 8138 g

Dr BORECKI - ginekolog Traugutta 9 9119 g

KORPETYCJE - rosyjski, 622-13 po 16. Obuchowska 8087 g

PRZYJMUJE do pracy kucharzy murarzy, stolarzy. Kwabisorski, Złotowska, 16-30-72 8524 g

POTRZEBNA pomoc domowa do jednej osoby. Tel. 715-71 8449 g

PRZETARG

Łódzkie Zakłady Farmaceutyczne „Poiła” w Łodzi, ul. Drewnowska 43/47 stosownie do zarządzenia ministra komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 r. w sprawie rozporządzenia przez jednostki gospodarki uspołecznionej zbudowanej jazdami samochodowymi (MP nr 26/72) ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu marki „Nysa 501”, nr rej. IO-7211, nr silnika N01/0656, nr podwozia 36033, rok prod. 1967, cena wywoławcza 43.750 zł. W.w. pojazd można oglądać codziennie w godz. 8-11 na terenie LZ Farm. „Poiła” w Łodzi, ul. Drewnowska 43/47. Przetarg odbędzie się w dniu 17 maja br. o godzinie 10 na terenie zakładu przy ul. Drewnowskiej 43/47. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa w godz. 7-8 i 13-14. Jeżeli pierwszy przetarg nie dojdzie do skutku, to drugi przetarg odbędzie się dwa dni później o godz. 10 za cenę niższą o 50 procent. Do przetargu mogą przystąpić jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby indywidualne. Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 1116-k

OGŁASZAJ SIĘ

**W
DZIENNIKU
POPULARNYM**

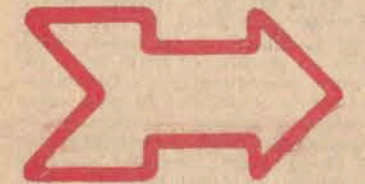
**NAUKA ZAWODU
ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
IM. DR A. PRÓCHNIKA
w Łodzi, ul. Sienkiewicza 113, tel. 648-55**

**OGŁASZAJĄ ZAPISY
uczniów do klas pierwszych
ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ
na rok szkolny 1976 - 1977 do praktycznej nauki w zawodzie
KRAWCA I SZWACZA
Nauka trwa 2 lata.**

**WARUNKI PRZYJĘCIA:
- ukończone 8 klas szkoły podstawowej,
- ukończony 15 rok życia,
- dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu.
Zapisy przyjmuje i informacji udziela:
DZIAŁ KADR I SZKOLENIA ZAWODOWEGO
ZPO IM. A. PRÓCHNIKA,
UL. SIENKIEWICZA 113,
TEL. 648-55, WEW. 47.**



Dwa spośród rysunków Indian są jednakowe. Które?



Przypatrzcie się bardzo uważnie obydwu rysunkom i powiedzcie kto waznym zdaniem ukradł (przebrany za glowna) torbę z pieniędzmi z cyrkowego wozu. Złodziej ukryty jest wśród postaci widniejących w dolnej części ilustracji.

Rozkosze LAMANIA GŁOWY (152)

(Redaguje HENRYK CISKI)

KRYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Biała broń, 6. Kraj z Rabatem, 11. Tkanina błyszcząca po jednej a matowa po drugiej stronie, 13. Satelita Gwiazdy, 15. Jedno z największych miast w Azji Mniejszej, 17. Na linii Warszawa - Otwock, 18. Klepsko w stodołę, 20. Bóg wojny, 21. Czerwony po śmierci, 22. 0,2 grama u Jubilera, 25. Symbol glinu, 26. Umożnienie się w powietrzu, 28. Bóg słońca, 29. Prawosławny obraz, 30. Rybie gody, 31. Atmosfera skrótowno, 32. Kwiatkowska-Lass, 34. Symbol li-



tu, 36. Świńska buźka, 38. Bankiety, przyjęcia, 39. Poeta o imieniu Wincenty, 40. Pieniądze dla porwycy, 42. Wiosna na rzekach, 43. Skandy-nawskie opowieści, 44. Ołhara Char-lotty Corday, 46. Naczynto prakcki, 47. Cały przewóz, 50. Ubiór baletni-cy, 51. Antonim anody.

PIONOWO: 1. Szczelina, otwór, 2. Gatunek motyla, 3. Miasto portowe na Półwyspie Arabskim, 4. Inaczej ofiarował, 5. Inicjały naszego wiesz-cza, 6. Na rufie przed nazwą statku, 7. Postać z opery „Manru” - Pa-de-rewski, 8. Przedporcie, 9. Dwuko-łowa taczka, 10. Okrasa do potraw, 12. Starożytny rynek, 14. Zajmuje się rozbiorem pojeć i myśli, 16. Żalobne ogłoszenie, 18. Kalmus, 19. Utwór na cześć, 22. Papu kanarków, 23. Korony królów perskich, 26. Termin te-nisowy, 27. Obecnie atomowa, 31. Mi-ty zapach, 33. Koci, ciemny typ, 35

152x152 crossword puzzle grid with numbers 1-35 indicating starting positions for words.

Epos Homera, 37. Azjatyckie namio-ty, 38. Na jesienne dni, 41. Płuca miasta, 43. Znany kompozytor współ-czesny, 45. Wywodzi się od Lao-ty,

46. Wąż-szał, 48. Na temat: skrótowno, 49. Inicjały rosyjskiego działacza po-litycznego i myśliciela (1842-1921).

Rozwiązania (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem „DP” w terminie 7-dniowym z do-piskiem „Rozkosze łamania głowy” nr 152.

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy” Nr 148

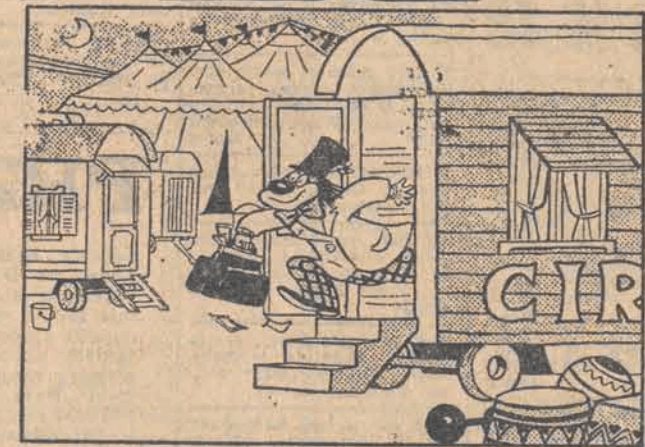
KWADRAT ARCYMAGICZNY
Kanan, Arama, Nagan, Amara, Nansk

WIRÓWKA MUZYCZNA
Sipińska, Step, Grechuta, Zele, Fla-zolet, Nona, Gramofon, Lira, Harmo-nia.

7 RÓZNIC
Odwrocona nuta, brak wstążki, brak palca, obniżony dekolot, brak jednej gałki, wyższa rączka, wystająca li-nia.

ZADANIE ARYTMETYCZNE - ko-lejno w kółkach
7 - 3 - 12 - 4 - 8 - 12 - 5 - 1,
4 - 2 - 9 - 11, 1 - 9 - 6 - 10.

NAGRODY książkowe wylosowali: Anna Ziemia, 97-500 Radomsko; ul. B. Prusa 24 Janina Ochman, 91-838 Łódź, ul. Spacerowa 8 m. II, Anna Karpieńska, 95-054 Ksawerów, Rybuł-towice 2, Jan Dorosz, 97-300 Piotrków, ul. Garbarska 17, Krystyna Rąbiega, 95-200 Pabianice, ul. Wysoka 2/3.



Kradzież w cyrku



— Chyba powinienem panu coś powiedzieć. Byłbym wdzięczny, gdyby pan zechciał zachować za przy sobie. Ale, widzi pan, znam jedną jego bardzo paskudną sprawkę.
Wysłuchałem go. Sprawdziłem później wszystko, w każdym szczególe. Historia była rzeczywiście raczej obrzydliwa. O dziewczynie bardzo pewnej siebie, bardzo nowoczesnej, bardzo niezależnej. Allerton omotał ją przy pomocy wszystkich swoich wypróbowanych sztuczek. Skutki niedługo dały na siebie czekać. Koniec był tragiczny. Dziewczyna zażyła śmiertelna dawka weronalu.
Najgorsze w tym wszystkim było to, że ofiara Allertona bardzo przypominała Judith — była niezależna, wykształcona, pewna siebie. Kiedy taka się zakocha, to bez maru i bez pamięci. Miłością, jakiej nigdy nie zazna beznamiętna trzpiotka.
Wszedłem do ładalni pełen jak najgorszych przeczuć.

ROZDZIAŁ DWUNASTY

— Czy trapi cię coś, mon ami? — zapytał Poirot, gdy przy-szedłem do niego tegoż popołudnia.
W milczeniu potrząsałem głową. Czulem, że nie mam pra-wa obciążać Poirota czysto osobistymi kłopotami. W końcu nie potrafiłby mi i tak nie poradzić.
Gdyby nawet zechciał porozmawiać z Judith, jestem pewny, że zareagowałaby na lezo rady uśmiechem i puściłaby je mimo uszu, tak jak to zawsze czynią młodzi w stosunku do — ich zdaniem — „starych nudziarzy”.
Judith, moja Judith...
Trudno mi dzisiaj opisać dokładnie, co przeżyłem owego dnia. Kiedy zastanawiałem się nad tym później, doszedłem do wniosku, że duża rola odegrała sama atmosfera Styles. Łatwo tam było o złowroże przeczuć. Same się człowiekowi nasu-wały. W końcu trudno było zapomnieć o tym, co stało się tu-taj przed laty, szczególnie, że i chwila obecna nie była pozba-wiona grozy. Przecież nie tylko cień tamtego zbrodniarza snuł się po tym ponurym emachu, ale mieszkiał w nim w tej chwili także żywy, groźny morderca.
Byłem niemalże pewny, że jest nim Allerton, a tu moja Ju-dith traci dla niego głowę. Wydab mi się to niewiarogodne... wręcz monstrualne — nie wiedziałem co czynić!
Natychmiast po obiedzie podszedł do mnie Boyd Carrington i odcignął mnie na stronę. Chrzakał, przelykał ślinę i wresz-cie odezwał się:
— Nie chciałbym być posądzony o mieszanie się do nie swoich spraw, ale widzi pan, wydała mi się, że powinien pan poważnie pomówić ze swoją córką. Ostrzeż ją, że tak powiem. Wie pan chyba... ten Allerton... to człowiek o fatalnej repu-tacji... a ona... no cóż, wydaje mi się, że ona zaczyna się nim interesować.
Jak łatwo jest mówić tak ludziom, którzy nigdy nie mieli dzieci! Ostrzeż ją?

Tłum. ANNA SZERYŃSKA



— Sądze, że myli się pan — wtracił Boyd Carrington. — Moim zdaniem, Judith jest osoba niezwykle odważna. Na szcze-ście takie sytuacje zdarzają się niezmiernie rzadko.
Rozległ się gong zapowiadający południowy posiłek.
Judith wstała.
— A jednak jest pan w błędzie — rzuciła Nortonowi z naci-skiem. — Mam więcej odwagi niż pan sobie wyobraża.
Ruszyła szybkim krokiem w stronę domu. Boyd Carrington pospieszył za nią wołać:
— Niech pani zaczeka na mnie, Judith!
I ja poszedłem w kierunku domu. Byłem przygnębiony. Nor-ton, człowiek niezmiernie wrażliwy na cudze nastroje, powie-dział: — najwyraźniej, żeby mnie pocieszyć:
— Ona tego przecież nie mówiła na serio. Wszyscy ci młodzi wypowiadają takie niedowarzone myśli, ale, na szczęście, ni-gdy nie wprowadzają ich w życie. To tylko takie ich gadanie.
Wydaje mi się, że Judith dosłyszała jego słowa, gdyż zczuła nam przez ramię spojrzenie pełne nie ukrwanego zniewu.
Nortin zniżył głos.
— Nie należy się przejmować teoriami — szepnął. — Ale z innej beczki. Czy pan...?
— Słucham?
— Nie lubie się wtrącać do cudzych spraw, ale czy pan do-brze zna tego Allertona?
Robił wrażenie zaambrosowanego.
— Allertona? Nie. A o co chodzi?
— Przekro mi. Naprawdę z zasady nigdy nie wtykam nosa w nieswoje sprawy, ale niech mi pan wybaczy, że coś powiem... Gdybym był na pana miejscu, nie pozwoliłbym żeby moja córka zadawała się z tym człowiekiem. To... jak by to powie-dzieć... Widzi pan, ten człowiek ma bardzo zaszargana repu-tację.
— Zdażyłem się już zorientować, co to za osobnik — westch-nałem. — Ale czasy się zmieniły.
— Wiem, wiem. Dziewczeta dzisiaj świetnie sobie radza z takimi typami. W każdym razie większość z nich. No... ale... Allerton ma raczej swoista technikę.
Zamilkł, a po chwili dodał:

SOBOTA, 1 MAJA
PROGRAM I
7.35 Program dnia, 7.40 Dziennik, 7.50 Transmisja 1-majowa z Moskwy, 8.50 Dla dzieci: Kino z uśmiechem, 9.50 Transmisja 1-majowa, 14.00 Twórcy — twórcem, 15.55 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy: Finał Pucharu Polski w piłce nożnej: Stal Mielec — Śląsk Wrocław, 18.00 Z najlepszych życzeniami, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 „Oskar” — film fab. prod. francuskiej, 21.40 Wiadomości sportowe, 21.50 Studio Interdisco przedstawia.
PROGRAM II
16.00 Program Studia 1-Majowego, 16.15 Teledyskoteka, 16.45 Studio 1-Majowe, 16.55 „Pierwszy sukces” — nowela filmowa prod. radz. 17.20 Studio 1-Majowe, 17.35 Baletowe nowele, 17.55 Studio 1-Majowe, 18.05 Rozmowy o kulturze, 19.15 Studio 1-Majowe, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Parada sportowa, 21.45 Studio 1-Majowe, 21.55 „Rapsodia północna” — film fab. prod. radz. 23.20 Warszawski festyn 1-majowy, 23.30 Studio 1-Majowe z piosenką.
NIEDZIELA, 2 MAJA
PROGRAM I
6.20 Technikum Rolnicze, 7.25 Kurs Rolniczy, 8.00 Przypominamy, radzimy, 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.35 Bieg po zdrowie, 8.55 Wiadomości sportowe, 9.00 Teleranek, 10.20 Antena, 10.40 W Starym Kinie — „Ulan księcia Józefa”, 11.55 Dziennik, 12.15 Nie taki diabeł straszny, 13.05 Piórkami i węglem, 13.35 Dla dzieci: Ula z I-b, 14.35 Finał ogólnopolskiego drużyno-wego teleturnieju na olimpijskim szlaku, 15.30 Losowanie Dużego Lotka, 15.45 Z cyklu: Przyroda polska, 16.05 Wiosna w Wiedniu, 17.00 Sprawozdawczy Magazyn Sportowy, 17.55 Refleksje oby-wa-telek, 18.10 Mistrzowie techniki 1975, 18.40 Koncert na piłę, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Bajka dla dorosłych, 20.30 „Brygada tygrysa” — film ser. prod. franc. 21.25 Gwiazdy na are-nie, 22.25 Informacyjny Magazyn Sportowy.
PROGRAM II
8.30 Puchar TV, 9.50 Koncert z dedykacją, 11.05 Magazyn lotniczy, 11.35 Dla młodych widzów, 12.35 Czas i ludzie, 14.10 Zespół Gó-ralski im. Andrzeja Skupnia, 14.40 Tylko Beatrycze, 16.50 Filmy Stanisława Różewicza „Świadectwo urodzenia”, 18.30 Sprawozdaw-czy Magazyn Sportowy, 19.15 Wieczorynka, 19.30 Dziennik, 20.20 Melodie naszych przyjaciół, 21.25 Przegląd twórczości telewizyj-nej Jerzego Gruzy — „Romeo i Julia”.
PONIEDZIAŁEK, 3 MAJA
PROGRAM I
12.45 Technikum Rolnicze, 14.40 Kurs przygotowawczy, 15.50 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Dla dzie-ci: Zwierzyniec, 17.40 Echo stadionu, 17.50 Tempo, 18.30 Angola — Zwycięstwo jest pewne, 19.00 Szare na złote, 19.20 Dobranoc.



19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Teatr Faktu — Konstytucja 3 maja, 21.25 Dziennik, 21.40 Świadkowie, 22.05 Tań-czy Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego, 22.25 Lek-tury Pegaza, 22.45 Zakończenie programu.

PROGRAM II
17.05 Język niemiecki, 17.30 Program dnia, 17.35 „Pierwsze kro-ki ku stawie” — film prod. franc. 18.05 Na perskim rynku, 18.25 Dialogi z poetą o poezji, 19.00 Program lokalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Świat, Obcy, Polityka — Rodezja, 20.55 Pomniki i ludzie, 21.25 Wiersze w plecaku, 22.15 24 godziny, 22.25 Język angielski w nauce i technice, 22.50 — NURT — Matematyka.

WTOREK, 4 MAJA
PROGRAM I
6.00 Techn. Rolnicze 10.05 „Brygada tygrysa” odc. 4 pt. „Wizyta incognito” — film seryjny prod. franc. 11.05 Dla szkół: Język polski kl. III lic, 12.00 Historia kl. VIII, 13.45 Techn. Roln. 15.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Teatr tamtych lat, 18.20 Studio Telewizji Młodych, 19.00 Sami o sobie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Przypominamy, radzimy, 20.30 „Germinal” — odc. 2 filmu ser. prod. ang. 21.15 Świat i Polska, 22.00 Dziennik, 22.15 Ekran i życie, 23.30 Zakończenie programu.

PROGRAM II
16.50 Język angielski, 17.20 Program dnia, 17.25 Malarstwo i film, 19.00 Teatr faktu — Konstytucja 3 maja, 19.00 Porozmawiajmy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Wtorek melomana, 21.25 24 godziny, 21.35 Galeria 24 milionów, 22.10 Język niemiecki.

ŚRODA, 5 MAJA
PROGRAM I
6.00 Technikum Rolnicze, 8.15 „Germinal” — odc. 2 9.00 Dla szkół: Fizyka kl. VI, 10.00 Historia kl. V, 11.05 Fizyka kl. VIII, 12.45 Techn. Roln. 14.40 Kurs przygotowawczy, 15.50 NURT, 16.30 Dla młodych, 16.40 Obiektyw, 17.00 Losowanie Małego Lotka, 17.15 „Wrocławska wiosna” — film dok. 17.55 „Camerados — to-warzysze” — film dok. 18.45 Interstudio, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.10 Finał Pucharu Zdobywców Pucharów w piłce noż-nej, w przerwie meczu wiadomości sportowe, 21.55 Dziennik, 22.10 Filmy Bergmana — „Lekcja miłości”, 23.40 Zakończenie progra-mu.

PROGRAM II
16.35 Język francuski, 17.00 Program dnia, 17.05 Dla młodych widzów: Rund, 17.35 Dla młodych widzów — Poradnia młodych, 18.05 „Arsen Lupin” — odc. pt. „Podwójna gra” film prod. franc. 19.00 Studio PI, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Im-presje słupskie, 20.40 Ocalić od zapomnienia, 21.15 24 godziny, 21.25 Rada pedagogiczna, 22.00 Nie milkły muzy, 22.30 Język angielski, 23.00 NURT — Pedagogika.

CZWARTEK, 6 MAJA
PROGRAM I
6.00 Techn. Roln. 7.20 „Wybuch po północy” — film fab. prod. radz 9.00 Dla szkół: Język polski kl. I lic, 10.00 Język pol. kl. II lic, 12.00 Język polski kl. VIII, 13.45 Techn. Roln. 15.00 Mate-matyka w szkole, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Ekran z brat-kiem, 18.05 Towarzysze broni, 18.25 Poligon, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Przypominamy, radzimy, 20.30 „Columbo” — odc. pt. „Okup za zmarłego” film prod. USA, 21.55 Dziennik, 22.10 Pegaz.

PROGRAM II
17.20 Język rosyjski, 17.50 Program dnia, 17.55 Zderzak, 18.10 Morskie ognia, 18.40 Ludzie partii, 19.00 Magazyn kulturalny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 Jan Sebastian Bach — Partita d-moll na skrzypce solo, 20.55 24 godziny, 21.05 Prasa w walce — film dok. 22.05 Kronika mistrzostw Europy w judo, 22.30 Język francuski.

PIĄTEK, 7 MAJA
PROGRAM I
6.00 Techn. Roln. 8.30 „Columbo” odc. pt. „Okup za zmarłego” — film fab. prod. USA 10.00 Dla szkół, Progr. dla kl. IV, 11.05 Wych. Obywatel. kl. VII, 12.45 Technikum Rolnicze, 14.40 Kurs. przygo-towawczy, 15.50 NURT, 16.30 Dziennik, 16.40 Obiektyw, 17.00 Dla dzieci: Kino Telesfora, 17.30 Latający Holender, 18.05 TV In-formator Wydawniczy, 18.20 Przez maskę pletwonurka, 19.45 Eureka, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.25 „Wyjazd służbowy” — film TVP, 21.05 Drogowskazy, 21.50 Dziennik, 22.00 „Konwoj” — film prod. USA.

PROGRAM II
15.35 Język angielski, 16.25 Program dnia, 16.30 Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, 17.00 Zapowiedź Dnia TV Czechosłowackiej w Telewizji Polskiej, 17.15 Mała Vierka poznaje Czechosłowację, 17.40 Praska piosenka, 17.45 Film animowany dla dzieci, 17.55 Czechosłowacja wczoraj i dziś, 18.15 Nasze rozmowy, 18.30 Wokół Białego, 19.00 Studio PI, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.15 Wiadomości sportowe, 20.20 Dzień TV Czechosłowackiej w TVP, 20.30 Z piosenką po Czechosłowacji, 20.40 „Straszny dia-dunio” — I część współczesnego serialu komediowego, 21.35 Spie-wa Nadia Urbankova, 22.05 Zakończenie Dnia Czechosłowackiego w TVP, 22.10 24 godziny, 22.20 Jutro sobota, 23.10 Kronika mi-strzostw Europy w judo, 23.35 Język rosyjski, 0.03 NURT — Psychologia.

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa-Książka-Ruch. Redaguje Kolegium Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 95 Adres pocztowy „DP” Łódź, skrytka nr 89 Telefony: centrala 293-00 łączny ze wszystkimi działami, Redaktor naczelny 325-84 Z-ca redaktora naczelnego 307-25 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejski 341-10 337-47 sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32 wojewódzki 223-05 dział listów i interwencji 383-04 (redaktorów nie zamawio-nych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97 Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78 Cena prenumeraty rocznie 234 zł półrocznie 117 zł, kwartalnie 58 50 Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał I półrocze oraz cały rok: do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną, wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruchu” Łódź Piotrkowska 95. Nr indeksu 35004.